

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

Polonia

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE
N° 34-981

WYDAWCA: ŚLASKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIEL I NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

Po wyborach w Czechosłowacji

Sukces stronnictw rządowych i Niemców sudeckich

Praga, 20. 5. Tel. wł.

Jakkolwiek ostateczne rezultaty niedzielnych wyborów parlamentarnych do zamknięcia numerów poszczególnych dzienników nie były jeszcze znane, to jednak znane rezultaty wskazują, że partje, tworzące koalicję rządową odniosły pełny sukces, co jednogłośnie stwierdza poniedziałkowa prasa poranna.

„Lidove Noviny” piszą, że, brakujące jeszcze rezultaty z niektórych okręgów nie mogą już wpłynąć na zmianę dotychczasowego obrazu, jaki przedstawiają

znane wyniki. Wskazują one, że czeszy agrariusze, czeszy socjalni demokraci, czeszy narodowi socjaliści (Benes), oraz czeska katolicka partja ludowa, a więc partje, tworzące rdzeń koalicji rządowej — odniosły pełny sukces.

Większość ta wzmocniona zostanie jeszcze przez partję rzemieślniczą i prawdopodobnie przez słowacką katolicką partję ludową.

Dziennik stwierdza dalej znaczne zwycięstwo frontu Niemców sudeckich, Konrada Henleina, odniesione kosztem wszystkich innych partji mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. — Organ czeskich agrariuszy, „Vecer” pisze, że czeszy faszysty Gajdy uzyskają prawdopodobnie 4 mandaty. Także inne dzienniki stwierdzają znaczne sukcesy, odniesione przez front hitlerowca Henleina.

Sukces Henleina

Praga, 20. 5. Tel. wł.

Prawdopodobnie stronnictwo Niemców Sudeckich Henleina zdobędzie 40 mandatów na ogólną ilość 300. Nie znając za-

miarów Henleina, nie można przewidzieć składu przyszłej większości rządowej i rządu. Sukces Henleina sprawił dużą niespodziankę czeskim kołom politycznym.

W Genewie

W poniedziałek Rada Ligi Narodów rozpoczęła swe obrady w Genewie. Jest to 89 sesja Rady Ligi, na której przewodniczy Litwinow.

Francja, jak słyhać, przedstawi memorandum w sprawie sankcji. Jakże ma być zastosowane przeciwko państwu gwałcącemu traktaty. Memoriał ten będzie przedstawiony na komitecie trzynastu, który został utworzony na mocy uchwały poprzedniej nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

Testament polityczny

Paryż, 20. 5. (PAT)

Do szeregu zmyślonych wiadomości, które obiegiły prasę zagraniczną w ciągu ostatniej doby: jak zamach na kanclerza Hitlera, nagły wyjazd premiera Goeringa z Krakowa itd., zaliczyć należy również ogłoszony przez „Paris Soir” rzekomy tekst testamentu politycznego marszałka Piłsudskiego. Wiadomość tę opublikowała nikomu nieznana agencja „Mondopress”.

Rada gabinetowa

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

W poniedziałek o godz. 3-ciej rozpoczęło się oczekiwane, z wielkim napięciem posiedzenie rady gabinetowej. Rada gabinetowa obraduje pod przewodnictwem p. Ślawnika. Na wstępie rada omówiła sprawy, związane z pogrzebem Marsz. Piłsudskiego, poczem zajęła się bieżącymi zagadnieniami politycznymi.

Ordynacja wyborcza

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

We wtorek, w godzinach porannych zbiorą się ponownie na posiedzenie grupy konstytucyjnej B.B.W.R., pod przewodnictwem p. Cara. Przedmiotem obrad będzie w dalszym ciągu sprawa ordynacji wyborczej. Ukończona już została dyskusja szczegółowa nad główną częścią projektu, pozostaje do rozpatrzenia druga część, oraz zadecydowanie o losie wniesionych poprawek i wniosków.

Preliminarz budżetowy

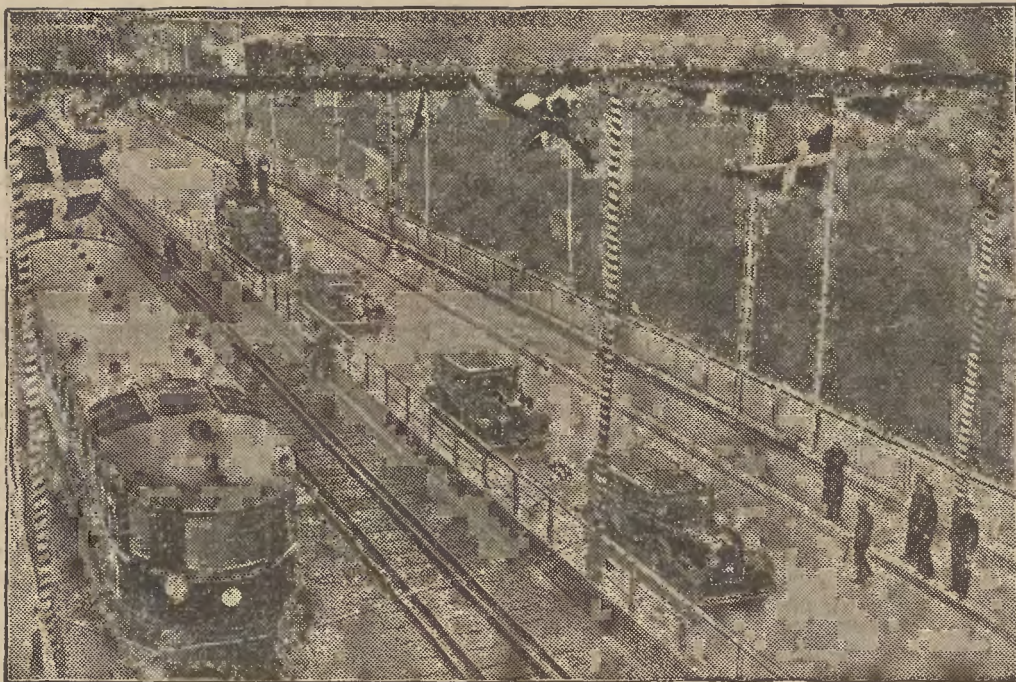
Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

W ministerstwie Skarbu podjęto już prace przygotowawcze dla układu preliminarza budżetowego państwa na rok 1936-37. Departament budżetowy roześle w najbliższych dniach wszystkim urzędom centralnym i t. zw. notę budżetową. Ministerstwo Skarbu dąży do dalszego zmniejszenia budżetu, ze względu na utrzymywanie się deficytu.

261 milionów złotych

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

Delegatura Pożyczki Inwestycyjnej ustaliła ogólną cyfrę subskrypcji na terenie całej Polski. Jak się okazuje suma subskrybowanych obligacji, wynosi 261 milj. zł. Ponieważ w okresie rocznym odbędzie się 6 losowań, a formalnie pożyczka emitowana jest z dniem 1 maja przeto w okresie 9-miesięcznym, t. zn. od 1 września do 1 maja 1936 r. przeprowadzone będą wszystkie losowania z przewidzianą w planie wypłat premją.



Wielkim dniem dla całej Danii było otwarcie mostu, przerzuconego przez Mały Belt i łączącego przez to Półwysep Jutlandzki z Wyspą Fünen. Otwarcia mostu dokonał król duński.

„TRWAŁY I NIEPRZEMIJAJĄCY SOJUSZ”

Oświadczenie ambasadora Laroche

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

W poniedziałek wyjechał z Warszawy p. Laroche, ambasador Francji.

Wyjazd ten miał nastąpić wcześniej. Został jednak odłożony pierwotnie w związku z przyjazdem do Warszawy ministra Laval'a, a następnie w związku ze śmiercią i pogrzebem marszałka Piłsudskiego.

Ambasador Laroche udaje się na placówkę do Brukseli. Do Warszawy zaś, jako przedstawiciel Francji przybywa wybitny dyplomata francuski, p. Noel.

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

Ambasador Laroche, opuszczając Polskę złożył „Kurjerowi Warszawskiemu” oświadczenie, z którego podajemy parę wyjątków:

— Misja moja w Polsce kończy się w chwili, kiedy Polska jest pogrążona w głębokiej żałobie.

Muszę podkreślić, że to właśnie On (t. j. śp. J. Piłsudski) był twórcą aliansu polsko-francuskiego, służąc tem samem interesom swego kraju i pokoju. Ostatnia wizyta francuskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie potwierdziła dostatecznie, że alians ten jest trwały i nieprzemijający. Zegnam więc pamięć Marszałka z wzruszeniem i szanowaniem.

— Uważam jednocześnie za konieczne podkreślić, że rozbiłowa tego sojuszu powinna być naturalnym celem każdego ambasadora francuskiego w Polsce i w tym celu przysłał mnie tutaj w roku 1920 rząd francuski. Składają się na to zarów-

no względy geograficzne, jak i historyczne. W każdym jednak sojuszu, bez względu na to, jak silnymi byłyby jego motywy, zdarzają się sytuacje, które mogą wywołać trudności i nieporozumienia. W tych warunkach obowiązkiem ambasadora francuskiego jest usunąć je, celem wynalezienia formuł dla dalszej normalnej i przyjaznej współpracy.

— W dziedzinie zagadnień gospodarczych sprawa przedstawia się nieco inaczej. Francja i Polska od siebie się oddaliły... W tej dziedzinie potrzeba jest wielka doza cierpliwości i dobrej woli. Mam niepokojącą nadzieję, że oba rządy wykażą tak jedną, jak i drugą. Mimo przeciwności, w interesie obu krajów leży rozwinąć możliwie najszerzej wymianę gospodarczą. Tą drogą będą one mogły zwalczać inne, szkodliwe dla nich wpływy gospodarcze.

— Nie zamierzam na tem miejscu omawiać kłopotów wielu przedsiębiorstw francuskich w Polsce. Jest to sprawa, której traktowanie wychodziło ostatnimi czasy poza ramy czysto techniczne. Skorzystam jednak ze sposobności, aby wyrazić przekonanie, że kapitał francuski oddał Polsce wielkie usługi i że współpraca polsko-francuska w tej dziedzinie jest bardzo pożądana. Wobec tego wyrażę tu nadzieję, że dawniejsze nieporozumienia więcej się nie powtórzą i że zostaną w przyszłości zażegnane.

O metody pracy publicznej

Ciężkie chwile przeżywa Polska. Nadzwyczajnie wielkie są nasze trudności gospodarcze, głębokie powikłania naszego życia politycznego, sporne formy naszego ustroju, a walka się toczy o same jego podstawy, niepokojąca jest sytuacja międzynarodowa. Wszyscy czują, że jest nam tak ciężko, jak nigdy dotychczas nie było, ale mało jest takich, którzyby bezinteresownie i ofiarnie chcieli walczyć o prawdziwą naprawę stosunków. Większość ogarnęła dziwna apatia i niechęć do życia państwowego.

Przed kilku dniami byłem na zebraniu młodzieży, która świadoma naszych trudności i grożących nam niebezpieczeństw, zastanawiała się nad najlepszymi sposobami pracy publicznej. Młodzież to była gorąca i niecierpliwa, rwąca się do roboty. Znaczna bardzo część uczestników wypowiadała się za natychmiastową akcją na wielką skalę i zalecała gromadne wystąpienia i manifestacje za prawdą i prawem w życiu socjalnem, politycznem, religijnem itd. Jak Polska długa i szeroka, naród powinien podnieść swój głos i dać wyraz swym dążeniom, wyraz dobitny i energiczny, aby go posłyszeli ci, którzy sobie opinię publiczną i wolę narodu lekceważą. Niecierpliwa ta młodzież pragnie zmiany warunków naszego bytu dziś, lub jutro, czemprędzej i wierzy, że tego dokonać może.

Spokojnie przysłuchiwałem się tym wywodom, pełnym zapału. Zapytany o mój pogląd na sposoby i środki pracy publicznej, dałem przedewszystkiem wyraz mojemu poszanowaniu ich poglądów, ale poczyniłem także cały szereg zastrzeżeń mówiąc, że szczególnie w dzisiejszej Polsce akcja gromadna nie prowadzi do celu. Młodzi rzucili się na mnie, wytykając mi, że brak mi odwagi i nie mam żadnego planu i programu. Powiedziałem im, że są w błędzie, że mam swój program i plan, ale środki, których pragnę użyć różnią się zasadniczo od zalecanych przez nich. Przyznaję jednak, że moje metody są i trudniejsze i mozolniejsze i wymagają wielkiej cierpliwości i ofiarności, a nie dają rozgłosu, lecz są pracą cichą, ale tem skuteczniejszą i pewniej prowadzącą do osiągnięcia upragnionego celu. Odpowiedziano mi, że moimi metodami doszłoby się do celu chyba po śmierci młodych, że na to trzeba by dożyć wieku Matuzalema.

Spokojnie jednak zacząłem im wyklądać swój pogląd i zamiast rozgłosu akcji gromadnej zalecać pracę indywidualną, która wśród powszechnej apatii jedynie może zbliżyć nas do upragnionego celu. Akcja nasza powinna polegać na pozyskiwaniu cennych jednostek dla naszych idei i celów i odbywać się od człowieka do człowieka, od duszy do duszy, ale od duszy zdolnej do zapału i do poświęceń.

Akcje gromadne zazwyczaj trwają krótko i kończą się rozczarowaniem,

gdy napotyka na niepokonalne przeszkody. Akcja gromadna podobna jest do ulewy, która rolnikowi przynosi raczej szkodę, a pożytek daje mu łagodny, trwały, ciepły deszcz. Na masę można oddziaływać skutecznie tylko przez jednostki dobrane, wiedzące czego chcą, entuzjastyczne i zdolne do poświęceń i wytrwałe, ofiarnej pracy, szczególnie gdy ta elita ujęta jest w formy organizacyjne. Tylko taka praca indywidualna zdolna jest utrzymać masę w napięciu i wytrwaniu i natchnąć je zapałem bojowym, bo oddziaływanie na wybitne jednostki jest akcją od podstaw, jest zdobywaniem dusz dla wielkiej sprawy, i tylko taka akcja może zapewnić jej zwycięstwo.

Akcja gromadna nieraz daje zwycięstwa n. p. w wyborach. Ale doświadczenia z niedawnej przeszłości pouczają nas, że jest to zwycięstwo tylko pozorne. A to z tej przyczyny, że ani wyborcy, ani wybrani, nie są przejęci zasadami programu i nie zdolni do poświęceń w obronie tych zasad i zapewnienia im zwycięstwa w życiu publicznym. Jeżeli wybrani zlekceważą sobie te zasady i zdradzą je dla korzyści osobistych, nie może być mowy o zwycięstwie. Ale i zdarza się także, że i wyborcy zdradzają te zasady i opuszczają swoich wybranych w najcięższych chwilach ich walki o zrealizowanie programu. Albo stchórzą, albo się sprzedadzą. Jednego i drugiego boleśnie doświadczyliśmy w naszym życiu publicznym.

Piękne są wielkie wiece, kongresy, manifestacje, zawsze coś znaczą, ale ważniejszym jest wiedzieć, co w warunkach życia codziennego ci ludzie myślą, w co wierzą, czy zdolni są do poświęceń i ofiarnej walki za ideały, za prawdę i prawo i dobro publiczne, zgodnie z naszym poglądem na życie i świat. Bez tego nic się nie zmieni w Polsce, przeciwnie, nasze trudności tylko jeszcze wzrosną. Żadna zmiana rządu, żadna zmiana ustroju, żadna zmiana parlamentu i administracji nie wyprowadzi nas z otchłani naszej nędzy, jeżeli ten prosty polski człowiek z ulicy sam nie zechce być wyzwolonym i zbawionym, gdyż nie będzie doceniał podstawowych zasad naszego życia zbiorowego, opartych na zasadach chrześcijańskiej moralności, prawa z nimi zgodnego i wolności dobrze zrozumianej.

Elita nasza pracą indywidualną stale i wytrwale zdobywać musi duszę przeciętnego Polaka, gdzie tylko ją spotyka, w rodzinie, w warsztacie pracy, w każdej organizacji, w szkole, wszędzie uświadomiony ją spotyka. Wiem, że kiedyś nadejdzie chwila wielkiej akcji uzdrowienia Polski, ale na tę chwilę musimy mieć przygotowane i zorganizowane przede wszystkim sztab i starszyznę wszelkich stopni w dziedzinie religijnej, politycznej i społecznej, która będzie dyktować nasze prawa i wprowadzać w życie nasze zasady i nasze pojęcia o dobru, o prawie, sprawiedliwości i państwie i jego potęgę. Ale zacząć musimy tę pracę od siebie, a potem iść zdobywać dusze i tworzyć naszą elitę, która poprowadzi armię do zwycięstwa.

„Gazeta Warszawska”

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.
„Gazeta Warszawska” nie ukazała się ani w niedzielę, ani w poniedziałek. Wydawnictwo czyni starania, aby pismo drukować i pracować w drukarni odbywa się jednakowoż wszystkie wydania ulegają konfiskacji. W gmachu „Gazety Warszawskiej” znajduje się policja.

Samochód z żyroskopem

Hamburg, 20. 5. PAT.
W politechnice brunswickiej przedstawił inż. Drexel model wynalezionego przez siebie samochodu, który w każdym położeniu utrzymuje równowagę, przy pomocy wbudowanego w wóz żyroskopu wielkości normalnego reflektora. Żyroskop, poruszany elektrycznym motorkiem, wiruje z szybkością 6—8000 obrotów na minutę i sprawia, że wóz taki, nawet na wyboistych drogach, przy znacznej szybkości jedzie spokojnie.

Rozmowy Goeringa w Polsce

Wynik spotkania z min. Beckiem

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

Przed odjazdem do Berlina, premier pruski, Goering przyjął kilku dziennikarzy niemieckich, wobec których wyraził najpierw głęboki żal spowodu zgonu ś. p. J. Piłsudskiego, oraz podkreślił wrażenie, jakie wywarły na nim uroczystości pogrze-

bowe. Następnie Goering przeszedł do zagadnień politycznych.

Jego rozmowa z Lavalem dotyczyła wszelkich aktualnych zagadnień polityki europejskiej, jednak bez wchodzenia w szczegóły.

W Warszawie chciał, jak mówi, z kil-

ku panami, którzy byli towarzyszami jego polowań w Białowieży, odświeżyć sobie wspomnienia o ś. p. J. Piłsudskim. Przy sposobności odwiedził min. Becka, by mu jeszcze raz wyrazić współczucie.

W czasie rozmowy z min. Beckiem, która była prowadzona w nader przyjaźielskim duchu, ustalono, że oczywiście dobre i przyjazne stosunki między Polską a Niemcami, pozostaną nadal niezmiennymi. Wszelkie pogłoski, które na ten temat krążyły, są nieścisłe.

Rozmowa z Lavalem w Krakowie i z Beckiem w Warszawie nie była wynikiem jakiegos zgóry ułożonego planu. W szczególności rozmowa z Lavalem doszła do skutku „spontanicznie”. Zarówno Goering, jak Laval, przedkładały wartość bezpośredniego zetknięcia się nad dyplomatyczną pisaninę listów i not. („Diplomatische Brief und Notenschreiber”). Nie było mowy o jakichś określonych układach z Lavalem i Beckiem. W szczególności nieprawdziwa jest pogłoska, jakoby Goering miał zapraszać Lavala do zatrzymania się w Berlinie dla przeprowadzenia rozmów politycznych. Wizyta Lavala w Berlinie była już przedtem przewidywana i nastąpi prawdopodobnie w pierwszej połowie czerwca. (?)

TŁO ROZMOWY KRAKOWSKIEJ

Wymijające oświadczenie Lavala

Paryż, 20. 5. Tel. wł.

Minister Laval przybył do Paryża w poniedziałek o godz. 10.49. Jak mówią w otoczeniu ministra, rozmowa z Goeringiem nastąpiła na życzenie tego ostatniego i nie przekroczyła ram ściśle osobistych. Nie było zupełnie mowy o podróży Lavala do Berlina i o spotkaniu jego z Hitlerem. Goering potwierdził stanowisko Rzeszy, przedstawione Edenowi i Simonowi w marcu br. przez Hitlera. Laval wskazał, że Francja jest wierna tym soюзom i przyjaźniom, oraz zamierza w dalszym ciągu czynić wysiłki, zmierzające do zapewnienia pokoju

drogą układów zbiorowych. Francja byłaby zawsze gotowa podjąć rozmowy z każdym państwem, które stanie na tem samem stanowisku, lecz nigdy nie pozwoli się wciągnąć do układów, któreby mogły naruszyć już stworzony system bezpieczeństwa zbiorowego.

Paryż, 20. 5. Tel. wł.

Francuskie stery polityczne zaznacza, że po rozmowie ministra Lavala z premierem pruskim, Goeringiem w Krakowie, spotkanie Lavala z Hitlerem nie jest wogóle brane pod uwagę.

ZASADY POLITYKI FINLANDZKIEJ

Oświadczenie min. Hackzella

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

Po uroczystościach żałobnych w Krakowie, minister spraw zagranicznych Finlandji p. Hackzell powrócił do Warszawy.

Min. Hackzell odwiedził Wilanów, Stare Miasto, nowe dzielnice Warszawy.

Odjazd p. min. Hackzella z małżonką nastąpił o godz. 23.45. Na dworcu żegnali państwo Hackzellów p. min. Beck z małżonką, wyżsi urzędnicy M. S. Z. oraz poseł fiński w Warszawie, min. Idman z członkami poselstwa.

Minister spraw zagranicznych Finlandji A. Hackzell złożył redaktorowi PAT-icznej oświadczenie, w którym czytamy między innymi:

„Celem mego przyjazdu było złożenie oddawna projektowanej, oficjalnej wizyty w Warszawie.

Pragnę również skorzystać z tej okazji, aby opisać polską zaznajomienie z celami i zasadami polityki mego kraju.

Biorąc pod uwagę terytorjum europejskie Rosji Sowieckiej, Finlandja jest 6 państwem w Europie pod względem obszaru, który zajmuję. Poza Rosją Sowiecką tylko Francja, Hiszpanja, Niemcy i Szwecja mają obszary nieco większe. Powierzchnia Polski odpowiada prawie zupełnie powierzchni Finlandji, mniejsza jest zaledwie o 2.300 km. kw. Ludność Finlandji wynosi tylko 8-mą część ludności Polski. Niemal czwarta część Finlandji jest położona na północ od koła biegunowego.

Wspominałem o tych prostych i znanych faktach, by w ich świetle lepiej zrozumiano, dlaczego Finlandja ma tylko jedno dążenie w dziedzinie polityki zagranicznej: móc trzymać się z daleka od wszelkich międzynarodowych komplikacji, wyciągać korzyści z nadarzających się narodowi sposobności, dzięki niezależności politycznej. Finlandja nie potrzebuje dla swej egzystencji zwiększenia terytorjum. Mamy zbyt dużo pracy i trudności w przewyższeniu przeszkód, które stawia nam północna przyroda i z wykorzystaniem tego, co nasz ob-

szerny kraj może dać naszej nielicznej ludności. Dlatego chcemy żyć w najlepszej zgodzie z innymi narodami, przedewszystkiem z naszymi sąsiadami i unikać wszelkich zatargów międzynarodowych, w których widzimy dla siebie jedynie zło i niebezpieczeństwo.

Naród fiński dąży zawsze do realizacji wszystkich swoich aspiracji wyłącznie środkami pokojowymi. Z tej racji nasz naród nie chciał się przyłączyć do konwencji, które mogłyby nasunąć obawę wciągnięcia do spraw obcych, ani do jakiegokolwiek ugrupowania o pozorach wrogich wobec innych, lecz natomiast z przyjemnością zawarł pakt o nieagresji z innymi mocarstwami. Używając innego określenia, Finlandja chce niezależnie od okoliczności zostać wierną swą neutralnością.

Stosunki między Finlandją a Polską, mogą być tylko dobre i zostać dobrymi. Doprawdy, nie widzę w czem interesy tych dwóch krajów mogłyby być sprzeczne? Możliwość tej niema nawet w dziedzinie handlowej, ponieważ Finlandja i Polska nie konkurują ze sobą w zakresie handlowym, jak to ma miejsce z innymi krajami. Przeciwnie, liczne okoliczności zbliżają Finów i Polaków. Z tej to racji Finlandja zawsze cieszy się z postępów Polski i wiemy, że Polska żywi te same uczucia dla nas.

Oczywista, że Finlandja należy do grupy swoich sąsiadów skandynawskich wschodnich, których dawne i obecne warunki podobne są do naszych. To samo można powiedzieć o ich położeniu na uboczu, które ułatwia im dążenie do neutralności.

Zależy mi na specjalnem podkreśleniu, że to wszystko przyczyni się do jeszcze większego pogłębienia sympatii między Finlandją a Polską, ponieważ, mojem zdaniem, inne państwa skandynawskie nie są i nie mogą być w sprzeczności z interesami Polski. Przedewszystkiem Finowie nie mogą nie zdawać sobie sprawy ze znaczenia silnej Polski dla systemu równowagi, dzięki której mniejsze narody czują się także bezpieczne.”

NACZELNIK WYDZIAŁU PRZED SADEM

Tajemnicza sprawa ramek do biletów

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

Przed Sądem Okręgowym odbywa się proces Edmunda Schäffera, emeryt. naczelnika Wydziału Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, oraz Henryka Wascha, właściciela fabryki „Meteor” w Gdańsku. Schäffer oskarżony jest o pobranie łapówki w wysokości 26 tys. szylingów austr. od pewnej fabryki wiedeńskiej wzamian za zamówienie blaszanych ramek do biletów okresowych. Wasch udzielił mu pomocy, zgadzając się figurować w umowie z firmą, zamiaszt Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku.

Faszyści hiszpańscy

Madryt, 20. 5. PAT.

Na wielkim zebraniu faszystowskim, które zgromadziło przeszło 3.000 osób, wygłosił przemówienie syn zmarłego, byłego dyrektora Primo de Riveri. Oświadczył on, iż stronnictwo jego nie dąży do odbudowy monarchji. Będzie ono posiadało charakter nacjonalistyczny i do hasła tego kierunku dostosuje swój program.

W Taborze

Praga, 20. 5. Tel. wł.

Austrjacki minister spraw zagranicznych, v. Berger-Waldenegg przybył w poniedziałek w południe do Sezimora pod Tabor, celem złożenia wizyty czeskosłowackiemu ministrowi spraw zagranicznych, dr. Benesowi.

Kalinin o sile sowieckiej

Moskwa, 20. 5. Tel. wł.

Z okazji wręczenia odnaceń dla spadochroniarzy sowieckich wygłosił przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Unji sowieckiej, Kalinin przemówienie, w którym podkreślał zdolność obronną Rosji sowieckiej. Oświadczył on, że w dziedzinie tej Rosja sowiecka uczyniła olbrzymie postępy. Jej armja zdolna będzie stawić czoło każdemu wrogowi.

Przed wyborami w Grecji

Ateny, 20. 5. Tel. wł.

Prezes rady ministrów Tsaldaris rozpoczął kampanję wyborczą wielką mową na zgromadzeniu publicznym, które było niezwykle liczne. Tłumy z entuzjazmem witały Tsaldarisa.

Pomnik v. Klucka

Berlin, 20. 5. Tel. wł.

Na cmentarzu w Stahnsdorf pod Berlinem odbyło się w 89 rocznicę urodzin zmarłego generała v. Klucka, uroczyste poświęcenie pomnika, wybudowanego na wyraźne polecenie kanclerza Hitlera, który w armji jego przeżył kampanię wojenną i dosłużył się stopnia kaprala.

Mackensen emigruje

Budapeszt, 20. 5. PAT.

Przebywający w Budapeszcie feldmarszałek Mackensen lekko zaniemógł, wobec czego nie wziął udziału w przewidzianym programie przyjęć.

Propaganda hitlerowska

Wiedeń, 20. 5. Tel. wł.

Książę Starhemberg w artykule, zamieszczonym na łamach „Innsbrucker Nachrichten”, energicznie protestuje przeciwko mieszaninzie Niemiec do spraw Tyrolu Włoskiego. Propaganda narodowych socjalistów stawia Austriaków Tyrolu Włoskiego w bardzo trudnej pozycji wobec władz włoskich. Hitlerowcy powinni zaprzestać wtarcenia się do spraw, które ich nie dotyczą.

Kłopoty Abisynji

Rzym, 20. 5. Tel. wł.

Włochy odmówiły zgody na mianowanie przez Abisynję prawników francuskich i amerykańskich, którzy mieliby reprezentować Abisynję w Komisji konsylacyjnej włosko - abisynskiej. Włochy uważają, że w komisji konsylacyjnej każdy kraj powinien być reprezentowany przez swoich obywateli.

Rzym, 20. 5. Tel. wł.

Jak donoszą z Addis Abeba, oficjalnie zaprzeczono tam wiadomościom, jakoby Abisynja miała być przygotowana do wojny chemicznej, i jakoby posiadała większą ilość samolotów bombardujących.

Kanonizacja

Citta del Vaticano, 20. 5. (PAT)

Odbyła się w Bazylice św. Piotra uroczystość kanonizacji kardynała Fishera i Tomasza Moora.

Ojciec św. o Niemczech

Miasto Watykańskie, 20. 5. Tel. wł.

Przemawiając do pielgrzymów z Niemiec, Ojciec św. oświadczył, że zapewne niektórzy z pielgrzymów będą meczennikami i padną ofiarą prześladowań, które dotyczą wykonywujących swoje obowiązki nakazane przez Boga i Kościół.

Ku czci Joanny d'Arc

Paryż, 20. 5. PAT.

W całej Francji odbyły się tradycyjne uroczystości ku czci Joanny d'Arc. W obchodach wzięły udział wszystkie organizacje narodowe Francji z Croix de Feu na czele.

Śmierć generała

Moskwa, 20. 5. (Tel. wł.)

W katastrofie samochodowej zginął na Kaukazie dowódca sowieckiej dywizji kawaleryjskiej gen. Badin.

Gen. Badin dowodził brygadą kawalerji sowieckiej, która wchodziła w skład armji konnej Budiennego w czasie inwazji na Polskę.

Wojna w Afryce

Ogniowa próba Ligi Narodów

Świat tak się skurczył skutkiem postępów techniki i rozwoju handlu międzynarodowego, że wydarzenia polityczne na jednej półkuli wywierają nieraz ogromny wpływ na sytuację polityczną na drugiej.

Dotyczy to przede wszystkim wojen, które natychmiast oddziałują na politykę państw odległych o tysiące kilometrów.

Od tej reguły jeden tylko można zastrzeżenie wyjątek. Jest nim wojna Paragwaju z Boliwią. Choć trwa już trzy lata, jakoś nie odbiła się na ogólnej sytuacji politycznej ani w Ameryce ani tembardziej w Europie.

Ale Gran Chaco, to może jedyny na kuli ziemskiej zakątek, w którym można prowadzić zaciętą wojnę, nie zwracając wielkiej uwagi świata.

Wszak bardzo odległa od Europy jest także Mandżuria, a jednak pamiętamy, jak wypadki na jej terenie wpłynęły na sytuację międzynarodową.

Ekspansja Japonii zmieniła stosunek Sowietów do Polski, to znowu wpłynęło na położenie państw bałtyckich, zwłaszcza Litwy itp.

A w Afryce?

Nie pozostanie też bez doniosłych następstw bardzo prawdopodobna wojna Włoch z Abisynją, aczkolwiek i ten kraj dzieli od Europy tysiące kilometrów. Już przygotowania do wojny wpłynęły na sytuację międzynarodową.

Wszak chyba nikt nie awanturniczą polityka hitlerowskich Niemiec skłoniła Mussoliniego do pogodzenia się z Francją i szukania drogi do polepszenia stosun-

ków z Jugosławją. Duce wie, że wojna z egzotycznym cesarzem Haile Selassie będzie ciężka i trudna. To też pragnie

Mobilizacja

Niemożliwym jest jednak całkowite zabezpieczenie sobie tyłów. Spód równika zbyt daleko do Alp, by można było przerzucać wojska na wypadek niebezpieczeństwa. Włochy nie mogą więc prowadzić wojny temi siłami, które posiadają podczas pokoju. Musiały przeprowadzić częściową mobilizację, by móc w razie potrzeby interwenjować nad Dunajem, do czego — jak wiadomo — były gotowe już w lipcu 1934 r. po zamordowaniu Dollfusa.

Ilości zmobilizowanych żołnierzy prasa włoska nie wymienia, jest ona jednak ogromna. Wedle niektórych doniesień

Wykrety.

Kłopoty finansowe nie odstrasza jednak Mussoliniego od wojny. A jeszcze mniejszy wpływ będą miały ewentualne przestrogi rządów Anglii i Francji.

Choć w świetle prawa międzynarodowego sytuacja jest całkiem jasna, to jednak Włochy szukają wykretów. Dzienniki rzymskie wysuwają tezę, że zatarg z Abisynją — to sprawa kolonialna, w której nie powinna być stosowana procedu-

ra koncyliacyjno — mediacyjna. Ponadto pisze się w Rzymie bardzo dużo o zbrojeniach Abisynji. Agencja Stefaniego podała niedawno, że władca Abisynji zarządził już mobilizację, że kraj ten może wystawić 1 milion żołnierzy etc. Sens jest taki, że włoskie kolonie Erytrea i Somali są zagrożone i trzeba czempredziej wysłać posiłki z Włoch...

pod broń jest przeszło milion ludzi, a więc 3 proc. ludności. Pociąga to naturalnie za sobą ogromne wydatki. Do 1 marca wydatki na częściową mobilizację i wysyłkę dwóch dywizji do Afryki pochłonęły około 100 milj. złotych. A przecież ta mobilizacja i transporty zaczęły się dopiero w lutym. Niemalże musiano wydać w marcu i kwietniu, bo tempo przygotowań do wojny wcale nie osłabło. Rzecz jasna, że deficyt budżetowy wzrośnie. A jest on we Włoszech zjawiskiem stałym. W roku 1933-34 wyniósł około 2 miliardów złotych.

Jak było w Mandżurji?

To „niebezpieczeństwo“, grożące posiadłościom włoskim, przypomina żywo „niebezpieczeństwo“, jakimi rzekomo były dla Japonii wojska chińskie. Tak się jakoś dziwnie składało, że choć Chińczycy nigdy na terytorium japońskie nie wkroczyli i choć ich zdeorganizowane i źle wyekwipowane dywizje były stale bite przez żołnierzy Mikada, to jednak wciąż istniało „niebezpieczeństwo“ i Japończycy odpychali wojska chińskie coraz dalej i dalej, zajmując prowincję za prowincją. Ale wciąż byli rzekomo stroną prowokowaną.

Rolę cierpliwego baranka chcą odgrywać również Włochy. Prasa japońska żądała zemsty za artykuły pism chiń-

skich, obrażające Mikada, prasa włoska usprawiedliwiała mobilizację „nastrojami antywłoskimi“. Incydentów bowiem granicznych brak, jak na Złotą. Jeżeli do nich dojdzie, będą doskonałym pretekstem do rozpoczęcia kroków wojennych, choć londyńskie „Times“ zaznacza, że za wybryki szeregów koczowniczych nie można czynić odpowiedzialnym władcy Abisynji, który stara się im zapobiegać.

Wkrótce się okaże, czy będzie istotnie jakieś demarche Anglii i Francji w tej sprawie, czy też nie. Wtorkowa mowa Mussoliniego w Senacie miała zapewne przekonać oba mocarstwa, że wszelkie kroki będą bezskuteczne.

Liga Narodów

Zupełnie nie śpieszy się z interwencją Liga Narodów. Powtórzy się może historia z lat 1932 i 1933, kiedy to Japonia zagarniała Mandżurię, a Liga wyłaniała komitety i komisje, byle jaknajdłużej odwlec decyzję. Miara zakłamania, panu-

jącego w instytucji genewskiej jest również fakt, że już czwarty rok pracuje konferencja rozbrojeniowa i wcale nie dostrzega gorączkowych zbrojeń całego niemal świata.

Wojna

Będzie więc zapewne jeszcze jedna wojna. Jeśli Włochy nie załamają się pod ciężarem trudności finansowych, to wojnę prawdopodobnie wygra. Tymczasem zaś przeprowadzi „dozbrojenie“ Austrii, planując powiększenie armii aż do 100 tys. żołnierzy. Ma to zabezpieczyć Austrię przed nowym napadem hit-

lerowskim. To „dozbrojenie“ łączy się bezpośrednio z konfliktem włosko-abisyńskim. Konflikt ten może jednak spowodować różne niespodzianki, gdyż będzie nowym, a zachęcającym przykładem łatwości łamania umów, paktów o nieagresji i statutu Ligi Narodów. S. S.

NA WIDOWNI

Nic się nie zmieniło

Na łamach „Temps“ wykazuje V. d'Ormesson, jak cała polityka niemiecka kieruje się wytycznymi, które Hitler wyraził w swej książce „Mein Kampf“. Po dwóch latach rządów hakenkreuzlerowskich, mówi d'Ormesson, Hitler pozostał tym, który przed dziesięć laty napisał „Mein Kampf“. (Hitler później dopiero dopisał parę stron — jest tam mowa o Lorcarnie). Goebbels powiedział wyraźnie w czasie obchodu 46 urodzin Hitlera, że Hitler pozostał dziś takim, jakim był w roku 1923.

Dalej cytuje d'Ormesson, co Hitler napisał o początkach wojny: „Wojny nie narzucono ludowi w r. 1914, naodwrot, lud jej pragnął“. Hitler opowiada, jak kłęcząc, dziękował niebiosom że żyje w tak wielkiej chwili dziejowej. To jest przynajmniej szczerze — dodaje d'Ormesson — a podobne przyznanie się niweczy wszelkie przeczące temu urzędowe twierdzenia.

Następnie publicysta francuski podaje główne myśli ostatnich 80 stron książki Hitlera, dotyczących polityki zagranicznej:

1) Niemcy muszą przede wszystkim odbudować swą siłę zbrojną.

2) Trzeba dać narodowi takie idee, aby potrafił użyć broni. Nie możemy oczekiwać od większości głupców i nieudolnych ludzi w parlamencie zdecydowania, które jest konieczne, aby wszystkie inne interesy ludu podporządkowały się bezwzględnie jednemu zadaniu: przygotowania do przyszłej walki zbrojnej.

3) Dla jakich celów użyje się tej siły zbrojnej i jakim celom służyć będzie ten zbrojny nacjonalizm? Co jest celem niemieckiej polityki zagranicznej?

Ostatecznym celem jest zdobycie ziem na wschodzie „położymy kres przedwojennej orientacji niemieckiej polityki zagranicznej, zatrzymamy pochod Niemców na południe, a wzrok swój zwrócimy na wschód. Następnie możemy przede wszystkim pomyśleć o Rosji i ziemiach od niej zawisłych. Prawo do ziemi może stać się obowiązkiem, o ile wielki naród bez ekspansji skazany jest na zagładę, zwłaszcza, że w tym wypadku chodzi o Niemcy — matkę całej obecnej cywilizacji (sic!). Niemcy, albo staną się światowym mocarstwem, albo wogóle ich nie będzie. A żeby stały się mocarstwem światowym, muszą mieć rozległe ziemie“.

Żeby myśleć, iż w dążeniach Hitlera od roku 1923 coś się zmieniło, trzeba być głupcem, albo... zdrajcą.

Wojna Krymska

Niedawno urządzono w Berlinie specjalne trzymiesięczne kursy dla współpracowników gazet hitlerowskich.

Dla zorientowania się, z jakim bagażem wiedzy przybywają słuchacze kursów, poddano ich na wstępie egzaminowi, polegającemu na tem, że zadano im 80 pytań. Niech nam jednak nie imponuje ta liczba, gdyż były to pytania tak łatwe, że powinien odpowiedzieć na nie bez namysłu każdy człowiek średnio wykształcony, czytający gazety i mający jakieś pojęcie o świecie. Pytano więc np.: co to są Sowiety? Czy Lloyd George jest konserwatystą? Kto to jest Woroszyłow? itp.

Tylko jeden uczestnik kursów potrafił odpowiedzieć trafnie na te trudne pytania.

Większość nie umiała znaleźć odpowiedzi na zgorą polowę pytań, albo też wygadywała nieprawdopodobne banialuki, twierdząc np., że wojna krymska była wojną... Anglii z Abdel-Krimem.

Czy po ukończeniu kursów hitlerowskich „kierownikom opinii“ przejaśni się w głowach, można wątpić.

Z dnia

Autorytet prawa

Warszawski organ sanacyjnych konserwatystów: „Czas“ zamieszcza niezwykle aktualne rozważania na temat autorytetu prawa:

Jedynym autorytetem, na którym w rozpoczynającym się okresie naszych dziejów władza państwowa powinna się oprzeć, jest autorytet prawa. O ile stan, w którym władza opiera się w pierwszym rzędzie o autorytet jednostki, jest stanem wyjątkowym, przemijającym, o tyle stan, gdzie autorytet władzy wypływa z autorytetu prawa, powinien być stanem normalnym, trwałym. — Przy takim stanie rzeczy w państwie panuje ład i porządek nawet wówczas, gdy zrzadzeniem losu władza spoczywa w rękach ludzi miernych.

Autorytet prawa nie jest w naszym odrodzonym państwie dostateczny. Nie trzeba się zbyt wysilać, by znaleźć dowody, któreby powyższe zdanie potwierdzały. Począwszy od konstytucji, a skończywszy na podrzędnego znaczenia rozporządzeniach wykonawczych prawo było u nas dotychczas zarówno przez rządzących, jak i rządzących przestrzegane tylko z musu, bez wewnętrznego poczucia konieczności stosowania się do jego norm. Zły przykład sędzi góry...

Byłoby nieszczęściem, którego pewnością zdolamy uniknąć, — gdyby ludzie rządzący musieli sobie zapewnić posłuszeństwo, opierając się wyłącznie na sile fizycznej, występującej w tej lub innej postaci. Byłoby to okres terroru, okres powszechnego upadku, któryby niechybnie zawiódł państwo do katastrofy...

Jedynie autorytet prawa może nam zagwarantować normalny bieg i rozwój naszego życia państwowego, a jednocześnie psychika nasza autorytetu tego w dostatecznym stopniu nie uznaje...

Rządzący będą musieli sobie powiedzieć, że do litery obowiązującego prawa stosować się będą zawsze, nawet gdy im to sprawia chwilowe trudności, nawet wówczas, gdy obowiązujące prawo każe im postępować w sposób, który ich zdaniem jest niekorzystny dla państwa. Bowiem krzywdą, jaka państwu się dzieje, gdy prawo jest łamane, — jest stokrót większa od ewentualnej straty, która może wyniknąć z zastosowania niewygodnego w danym wypadku nakazu prawa.

Gdy znikł autorytet Wielkiego Człowieka, miejsce jego może zająć jedynie autorytet prawa.

On sam

Robotnik zajmuje się obecną sytuacją polityczną i wskazuje na nowe zadania socjalistów:

Trzeba skupić wszystkie siły w Polsce, wrocie kapitalizmowi i faszyzmowi. Jeżeli to zadanie będzie wykonane, — stanie otworem wielka szansa wyjścia na nowy dziejowy szlak.

Nie chcę ani przesądzać, ani przewidywać najbliższego rozwoju wypadków politycznych. Jedno jest pewne: Socjalizm polski dźwiga na sobie odpowiedzialność ogromną, zagadnień tej odpowiedzialności nie rozwiąże za niego nikt; i jego roli nie spełni za niego nikt; i jedno i drugie wykonać może tylko on sam.

Nasuwa się pytanie, czy obóz socjalistyczny może w tej chwili wykonać wiele?



W niedzielę odbyły się w Czechosłowacji wybory do parlamentu. Na ilustracji widzimy jedną z manifestacji przedwyborczych.

Pociecha religijna dla chorych

Obrazy kongresu duszpasterstwa szpitalnego

W dniach od 19 do 26 maja br. odbywa się w Rzymie IV Międzynarodowy Kongres Szpitalnictwa, poświęcony naukowemu studium nad całością i poszczególnymi działami szpitalnictwa. W skład

delegacji Polskiego Tow. Szpitalnictwa wchodzi także ks. Michał Rękas, sekretarz Apostolstwa Chorych i kierownik radiowych audycji dla chorych.

Jeden z wydziałów Międzynarod. Tow.

Szpitalnictwa zajmuje się duszpasterstwem szpitalnym; podczas obecnego kongresu wydział ten omawiać będzie w swoim zakresie dwa tematy: a) Dobroczynność w duszpasterstwie szpitalnym, b) Stosunki między duszpasterstwem parafialnym a duszpasterstwem szpitalnym.

Na jednym z ogólnych zebrań całego kongresu będzie referat p. t. „Duszpasterstwo szpitalne, jako dział świadczeń szpitala dla chorego“. Studium naukowe zagadnień duszpasterstwa chorych, prowadzone na terenie międzynarodowego i międzynarodowego towarzystwa szpitalnictwa jest znamienne dla współczesnej medycyny i dla nowoczesnego szpitalnictwa, wskazuje bowiem wyraźnie na wielkie zadania, jakie wobec chorych spełnia religia i duszpasterstwo.

Udział ks. M. Rękasa w delegacji polskiej i w kongresie rzymskim dowodzi, że fachowe czynności doceniają akcję Apostolstwa Chorych i radiowe audycje dla chorych, prowadzone od pięciu lat w Polsce i mające za sobą już piękne wyniki naukowe, społeczne i religijne.

JADWIGA COURTHS MAHLER

Błogosławieństwo miłości

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład Barbary Tarnowskiej

II)

Żona moja przysięga, że tylko nieszczęśliwe nieporozumienie, którego powodem był pan Brockhoff, przyczyniło się do tej strasznej katastrofy... Ona już wtedy kładła na to nacisk, ale nikt nie przywiązywał wagi do jej słów. Któż może to osądzić? Matka pani była prawdziwym aniołem i moja żona przysięga, że była niewinna. Kto może wiedzieć, jak się to wszystko odbyło?... Ale i ja jestem najświęciej przekonany, że nie złe właściwości charakteru rodziców pani były przyczyną tej tragedii. I gdyby pani rozmawiała w tej sprawie z moją żoną, to i pani nabrałaby tego przekonania.

Zuzanna zerwała się i uściśliła rękę administratora.

— Ach, jak drogiemi są mi pańskie słowa, panie Heerfurt! Jak wdzięczna jestem panu za tę wiarę! Jestem do głębi wzruszona, ale muszę się opamiętać, bo gdy wrócę wuj i ciotka, nie chciałabym, żeby się domyślili, o czym mówiłam. Ach, gdybym chociaż raz mogła usłyszeć od pańskiej żony, co ona wie o moich rodzicach!

— O, usłyszałaby pani wtedy niejedno jeszcze, czego ja opowiedzieć nie potrafię. Moja żona tuż przed katastrofą rozmawiała dużo z nieboszczką panią i treść tych rozmów mogłaby rzucić szczególne światło na to, co się stało. Niechże pani wybierze się kiedyś wreszcie do Glossowa. Tam znajdzie pani wierne, oddane serca, które panią kochają i czczą. Dawno pragnąłem już to powiedzieć. Dawno już spostrzegłem, że się pani tu źle dzieje. Serce mi się nieraz ścisnęło, gdy widziałem pani błąd, smutną twarzyczkę...

Zuzanna opadła spowrotem na krzeszko i przesłoniła oczy ręką.

Najchętniej uwiesiłaby się ramieniem administratora i błagałaby go:

— Niech mnie pan zabierze ze sobą!

Westchnąwszy, przetarła ręką czoło.

— Nie wolno mi. Wuj na to nie pozwala! — powiedziała drżącym głosem.

Administrator spojrzał na nią badawczo.

— Ale przecież władza pana profesora nad panią ma pewne granice. On może nie zdaje sobie sprawy z tego, że wyrządza pani taką krzywdę. A zresztą za sześć tygodni kończy pani dwadzieścianajeden lat, staje się pani pełnoletnia i temsamem kończy się wszelka władza nad panią.

Zuzanna wyprostowała się i zapylała gwałtownie:

— A gdy będę pełnoletnią, nikt nie będzie mi mógł rozkazywać?

— Nie, z pewnością nie! Nikt nie może pani wtedy narzucać swojej woli. Od dwudziestego pierwszego roku życia może pani robić ze sobą i swoim majątkiem, co pani zechce i co pani będzie uważała za słusne.

Zuzanna przycisnęła rękę do mocno bijącego serca. Przez chwilę patrzyła w zamyśleniu przed siebie, jakby coś rozważała w myślach.

Potem nagle podniosła głowę.

— Panie administratorze, nie rozporządzam nawet groszem, a kiedy potrzebuję pieniędzy, muszę się po nie zwrócić do ciotki, której muszę powiedzieć, na co ich potrzebuję. Czy nie mógłby mi pan pożyczyć trochę pieniędzy? Taką sumę, jaka potrzebna jest na wyjazd do Glossowa.

Administrator spojrzał na nią zdziwiony i uradowany. Potem oczy jego błysnęły porozumiewawczo. Szybko sięgnął do kieszeni i wyciągnął portfel. Wyjął z niego dwieście ma-



rek i złożył je do drżącej dłoni Zuzanny.

— Narazie nie mogę pani więcej dać, ale starczy to na ten cel aż nadto.

Potem zanotował na karteczce, o której godzinie i jakie odchodzą pociągi do Glossowa i podał ją Zuzannie.

Zuzanna ukryła na piersi pieniądze i karteczkę, patrząc przytem lekko na drzwi, w obawie, czy jej ktoś nie zaskoczy, a potem powiedziała:

— Dziękuję panu bardzo, ach, wcale pan nie wie, co się teraz dzieje w moim sercu. Widzę teraz przed sobą jasną drogę, która wyprowadzi mnie z tego ponurego domu na szeroki świat. Oby się to stało jaknajrychlej, ale teraz cicho... Ciotka Anna!

Ostatnie słowa wypowiedziała szeptem i szybko usiadła na krześle, starając się przybrać obojętną minę.

— Gdy tylko będzie możliwe, proszę zadepeszyć do nas o dniu przyjazdu! — zdążył jeszcze administrator powiedzieć cicho, a po chwili już się drzwi otworzyły.

Ciotka weszła swoim cichym, skradającym się krokiem ze słodkim uśmiechem na szerokiej mięsistej twarzy.

Obrzuciła obydwoje przenikliwym wzrokiem i powiedziała słodko:

— Dzień dobry, panie administratorze. Cieszy mnie, że pana widzę. Fryderyk mówił mi, że czeka już pan tutaj sporą chwilę.

Administrator wstał i przywitał się z damą.

— To nic nie szkodzi, proszę pani! Nie mam tu nic więcej do załatwienia, jak pokonferować z panem profesorem.

— Tak, tak, a moja siostrzenica dotrzymywała panu tymczasem towarzysztwa. Pan profesor podobno poszedł na uniwersytet...

Administrator skłonił się tylko.

Nie mógł znieść obecności pani von Rehling. Zawsze była dlań niesympatyczna. Teraz, po słowach Zuzanny, uczucie to wzmoгло się jeszcze.

Po raz ostatni zdawał relację ze stanu majątku opiekunom Zuzanny, w przyszłości będzie miał do czynienia tylko ze swoją młodą panią.

Heerfurt nawet w przybliżeniu nie zdawał sobie sprawy z tego, jakie uczynił dobrodziejstwo, dając Zuzannie takie świadectwo o jej rodzicach. A że było szczere i prawdziwe, to się czuło.

Heerfurt zamienił tylko kilka uprzejmych zdań z panią Rehling, ale można było natychmiast wyczuć jego antypatię do tej osoby.

Stara pani prawie nie odrywała badawczego, nieufnego wzroku od zarumienionej twarzyczki Zuzanny. Nagle nachyliła się nad nią i z fałszy-

wą czułością poklepała ją po policzkach:

— Jakże ty masz wypieki, dziecko, prowadziłaś widocznie ożywioną dyskusję z panem administratorem? — zapytała podejrzliwie.

— Opowiedziałem pannie Zuzannie, jak pięknie jest teraz w Glossowie! — wtrącił szybko administrator.

— A pozmam byłam w ogrodzie i wygrzałam się na słońcu, zanim jeszcze przyszedł pan administrator! — dodała Zuzanna.

— No, tak, i wcale nie pomyślałaś o tem, żeby poczestować czemś pana administratora. Niech jej pan wybaczy, ale to dziecko nie potrafi jeszcze być w roli pani domu! — żartowała pani Rehling słodkawo.

— Mylisz się ciociu, proponowałam panu administratorowi poczęstunek, ale odmówił, bo był już po śniadaniu.

— Ach, więc jak widzę, byłaś bardzo gorliwa w przyjmowaniu pana administratora. Ale zato nie odmówiłam panu chyba swego towarzysztwa przy obiedzie? Napewno ma pan przecież dużo do omówienia z panem profesorem.

Heerfurt uklonił się.

— W każdym razie poćwiera to kilka godzin.

— Cieszy mnie to bardzo, a więc będzie pan dzisiaj naszym gościem przy obiedzie! — powiedziała pani von Rehling uprzejmie.

W rzeczywistości nie znośiła administratora Heerfurta, gdyż nikczemne charaktery nie mogą ścierpieć człowieka prawego i uczciwego.

Mimo pozorów nie opuszczała ją jednak podejrzliwość, że między Zuzanną a administratorem padły ważne słowa. Żeby się o tem przekonać, postanowiła użyć swego niezawodnego, jak jej się zdawało, sposobu. Zwracając się do administratora, powiedziała uprzejmie i żartobliwie:

— Niech mi pan wybaczy, panie administratorze, ale muszę jeszcze na chwilę wpaść do kuchni, żeby dać znać, że mamy gości na obiedzie. Sądzę, że moja siostrzenica zechce jeszcze przez chwilę dotrzymać panu towarzysztwa.

I wyszła, uprzednio jeszcze raz czule, pogłaskawszy Zuzannę po policzkach.

Heerfurt spoglądał za nią nieufnie. Czuł, że jej czułość i uprzejmość są nieszczerze.

Kiedy wyszła, zwrócił się do Zuzanny, chcąc jej jeszcze dać kilka wskazówek co do jej ewentualnej podróży do Glossowa. Ale Zuzanna gwałtownie ściągnęła mu znak, żeby milczał. Położyła palec na ustach i wzrokiem wskazała na drzwi, chcąc mu dać do zrozumienia, że ciotka podsłuchuje.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Program Radiowy

WTOREK, 21 MAJA 1935 R.

Katowice, 6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Kwartet smyczkowy. 13.35 Płyty. 13.55 Ofiada zbożowo-towarowa. 15.40 Komunikaty. 15.44 Koncert popularny. 16.30 Opowiadanie dla dzieci. 16.45 Płyty. 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.15 Recital fortepianowy. 17.50 Odczyt. 18.00 Śpiew. 18.15 Odczyt. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.15 Felleton. 19.25 Felleton aktualny. 20.00 Koncert solistów. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Płyty. 22.30 Skrzynka pocztowa. 22.45 Koncert.

„STACJA MASARYKA”.

(—) Nowa wielka czeskosłowacka stacja Banská-Bystřica wkrótce zacznie nadawać swoje próbną audycję. Rozgłoszą ją nazwana będzie „stacją Masaryka”. Planowane jest również uruchomienie jeszcze dwóch stacji regionalnych: w Böhmisch-Budweis i w Karlsbadzie, ta ostatnia nadawać będzie wyłącznie w języku niemieckim.

ROLNIK, RADIO I LATO.

(—) Akcja radiofonizacji wsi, wszczęta niedawno, zaczyna dawać duże rezultaty. Ilość abonentów wiejskich dzięki obniżeniu opłaty abonamentowej dla niezamożnych rolników i dzięki intensywnej propagandzie, którą objęty został cały kraj, a specjalnie pięć centralnych województw, wzrasta w szybkim tempie z miesiąca na miesiąc. To też Wydział Rolny, Polskiego Radja uклада audycje dla wsi w ten sposób, aby rolnik mógł z nich wyciągnąć jaknajwięcej korzyści i wskazówek praktycznych. W okresie letnim układ programów musi być ściśle dostosowany do pracy rolniczej. Słuchacz wiejski w przeciwieństwie do słuchaczy miast, którzy w lecie raczej zabiegają o odpoczynek, pracuje poza domem w polu i w ogrodzie od świtu do późnego wieczora. Zmęczony całodziennym wysiłkiem słuchacz wiejski, ogranicza się przedewszystkiem do wysłuchania audycji, interesujących go bezpośrednio, a więc audycji aktualnych i informacyjnych. Wyjątek stanowią jedynie niedzielne i dni świąteczne, kiedy rolnik bodaj czy nie z większą uwagą i zainteresowaniem niż w zimie słucha radja w ciągu całego dnia, spragniony wiadomości i rozrywką.

W 1/4 SEKUNDY DOKOŁA ŚWIATA.

(—) Najciekawszym doświadczeniem, wykonanym przez krótkofalową stację radiową, była niewątpliwie audycja z dnia 30 czerwca 1930 r., niepowtórzona nigdy później. Był to „głos”, który obiegł dokoła świata. Głos speakera, nadany przez stację w Schenectady na fali 19,58 m, odebrany był w Huizen w Holandji, skąd transmitowany na fali do stacji w Bandoeng na Jawie i retransmitowany do Sydney, skąd inżynierowie przesłali go w kierunku Schenectady. W ten sposób speaker, nazwiskiem C. D. Wagoner, mówił sam do siebie, a cały świat mógł go słyszeć. Głos jego wrócił jako echo; każda sylaba powtarzana była w 1/4 sekundy po wypowiedzeniu. Droga, którą przebiegł głos speakera, wynosiła 40 tysięcy kilometrów, t. j. tyle, ile wynosi obwód ziemi.

10 MILJONÓW JAPANEŃSKICH DZIECI.

(—) Japońskie radio zdecydowało nadawać ze stacji Tokio, poza godzinami szkolnymi, specjalne audycje, obejmujące kurs szkoły elementarnej. Lekcje trwać będą od 10 do 30 minut, nadawanie ich rozpoczęło się w kwietniu, ponieważ w tym czasie rozpoczyna się nowy rok szkolny. Celem tego planu jest podniesienie poziomu nauki w szkołach elementarnych oraz wniesienie nowych interesujących elementów do nauki dzieci, których jest w Japonii około 10 milionów.

RADIO-PODRÓŻ PO POLSCE.

(—) W lipcu nadana zostanie, nagrana uprzednio na Still, emocjonująca audycja, a mianowicie błyskawiczna podróż po Polsce p. t. „Letnie Wywczas”. Będą to obrazy z nad morza, Zakopanego, Ciepliczki itp., opracowane przez najwybitniejszych reporterów, które pozwolą każdemu radjosluchaczowi, w możliwie najkrótszym czasie, odbyć tę radio-podróż po najciekawszych uzdrowiskach i miejscowościach klimatycznych Polski.

W 25-ROZNICĘ ZGONU ELIZY ORZESKOWEJ.

(—) Eliza Orzeszkowa, najwybitniejsza pisarka doby pozytywizmu, obok Prusa i Sienkiewicza, jak również niezmordowana działaczka społeczna dając w swych dziełach obraz głębokiego patriotyzmu, uśmiałania i przyrody. Była ona zawsze rzetelną uciśnioną, lub upośledzoną. Wrodzony talent spstrzegawczy i umiejętności wnikania w życie nizin, pozwolił jej malować ze szczerem realizmem życie twarde, ciężkie, codzienne. Obecnie mija 25 lat od śmierci wielkiej pisarki. Polskie Radio przypomni o tem słuchaczom nadając w dniu 9-tym maja o godz. 17.15 radjofonizowaną przez Witolda Hulewicza nowelę „Wieczór Zimowy”, w której autorka porusza wszechludzki problem winy i kary. Nowela ta jest bezsprzecznie jedną z pereł w twórczości Elizy Orzeszkowej, a nadawana już dwukrotnie przed kilkoma laty przez rozgłoszenie wileńskie spotkała się z entuzjastycznym wprost przyjęciem audytorium radiowego. Słuchawisko to o nastrojowej, wzruszającej do głębi akcji, z podkreśleniem folkloru przez ilustrację muzyczną stanowić będzie jedną z najbardziej udatnych przedstawień „Teatru Wyobraźni”.

POD WŁOS...

Spowodu: „Po mlecznej drodze astrologii”

W numerze „Polonii”, który ukazał się na Święta Wielkanocne, zamieścił mój kolega redakcyjny, p. Jan Werner, znakomity artykuł p. t.: „Po mlecznej drodze astrologii”, gdzie w właściwy, to znaczy w humorystyczny sposób potraktował wszelkich katowickich wróżbiarzy i wróżbitów. Sprawa minęłaby bez specjalnego echa, gdyby nie to, że dnia 16 maja otrzymaliśmy z „Instytutu Astro-grafologicznego Merkur” list, zawierający próbę rehabilitacji zawodu wróżbiarskiego w ogóle, a naszych domorosłych wieszczów w szczególności. Autor, p. Adolf Biegun, po zapewnieniu nas, że astrologia jest nauką poważną i że wobec tego nie powinno się z niej kpić, oraz po stwierdzeniu, że p. Werner o tych sprawach nie ma „zielonego pojęcia”, oświadcza z niezamąconym spokojem, że są na to dowody.

Jakie?

Otóż w przykład takie:

„Wystarczy nam dowód, o którym przekonali się wszyscy nasi zwolennicy naocznie. W naszych prognozach astrologicznych, wydawanych w okresach 14-dniowych, i znajdujących się w naszych oknach wystawowych, czytamy pod dniem 12 maja 1935 przepowiednię, która brzmi jak następuje: „Krytyczny dzień dla wysoki dygnitarzy.” Dalej czytamy pod datą 13 maja: „Sensacyjne sprawy”.

Owszem, czytamy to, ale dopiero — w dniu 16 maja. W ten sposób jest bardzo łatwo przepowiedzieć, zwłaszcza, że określenia, jak „Krytyczny dzień dla wysoki dygnitarzy”, lub „Sensacyjne sprawy” są zbyt ogólnikowe. Czegoż to bowiem nie można rozumieć pod wyrażeniem „Krytyczny dzień” albo „Sensacyjne sprawy”? Ba, każdy dzień jest krytyczny, a „sensacyjną sprawą” nazywają ludzie nawet zupełnie banalne historie.

„Instytut astro-grafologiczny Merkur” zdaje się, zupełnie to uznać i dlatego też przytacza jeszcze jeden dowód:

„Nadmieniamy przy tej okazji, że medjum nasze Miss Martha Filipczak w dniu 6 maja 1935 miała sen przewidujący i sen ten następnego dnia opowiedziała kilku świadkom. W śnie tem miał miejsce zgon Marszałka Piłsudskiego. Wypadek ten zdarzyć się miał do końca maja b. r.”

Mój Boże, a dlaczegoż to „Miss Martha Filipczak” nie podzieliła się natychmiast swym prorocstwem z szerszym ogółem? Dlaczego dopiero doniosła nam o tem „Merkur” w dniu 16 maja? Dlaczego tego snu pp. astro-grafologowie nie wydrukowali zaraz w swych prognozach, wystawianych w oknie? Ha!?

Niestety, wszystkie przepowiednie mają to do siebie, że ukazują się dopiero post factum. Jedynie PIM, przepowiadający pogodę, czyni to na 24 godziny naprzód, ale też zato dlatego tak często się myli. Astro-grafologowie natomiast nie mylą się nigdy, gdyż wspaniale przepowiadają — przeszłość.

Pozatem do „Instytutu astro-grafologicznego Merkur” nie mam żadnych pretensyj, z wyjątkiem, naturalnie, jednej: Dlaczego p. Marta Filipczak jest — „Miss”?

Why — Mister Adolf Biegun?

Niejaki X.

Notatki z nauki i sztuki

ZE ŚWIATA WYNALEZKÓW.

Na ostatnim posiedzeniu Akademii Nauk w Paryżu prof. Georges Claude złożył sprawozdanie, dotyczące zastosowania gazów kryptonu i xenonu do światła elektrycznego. Rzadkie te gazy, użyte w żarówkach zamiast próżni lub zamiast argonu, pozwalają znacznie zwiększyć trwałość i wydajność światła żarówek przy równoczesnym zmniejszeniu rozmiarów żarówek.

POLONICA LITEWSKA.

Prasa litewska podaje, że bibliotekarz centralnej biblioteki wojskowej w Kownie, major A. Rużancowas, wydał obszerne studium o pułkach polskich na froncie litewskim w latach od 1919 do 1920.

„Lietuvos Aidas” podaje, że pięciu młodych historyków litewskich opracowało dzieło o królu Władysławie Jagiello. W pracy tej postać Władysława Jagielly jest przedstawiona odmiennie, niż to miało dotychczas miejsce w pracach historyków litewskich: mianowicie historycy stwierdzają, iż Jagiełło uczynił wiele dobrego, nie tylko dla Polski, ale również i dla Litwy.

KONGRES FEDERACJI CHIRURGÓW W BUKARIESZCIE.

W okresie od dnia 28 maja do 8 czerwca będzie obradowała w Bukareszcie, przeprowadzając jednocześnie operacje doświadczalne w klinikach tamtejszych, Federacja chirurgów Małej Ententy i państw pogranicznych. Do Federacji należy również i Polska. Kongres będzie obradował pod przewodnictwem Ministra Oświaty, prof. dr. Angelescu.

Życie gospoarcze

Kongres kas oszczędności w Paryżu

Pod protektorem p. prezydenta Francji, rozpoczął 20 bm. swe tygodniowe obrady w Paryżu III Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy, zwołany z okazji 10-lecia Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego.

Polska deleguje na Kongres liczną reprezentację działaczy oszczędnościowych z terytorium całego kraju, pracujących w Komunalnych Kasach Oszczędności, ich związkach, oraz w P. K. O. — pod przewodnictwem p. wiceministra Korsaka.

Język polski po raz pierwszy rozbrzmiewać będzie podczas obrad Kongresu, jako równoprawny z językami oficjalnymi: francuskim i angielskim.

Kongres będzie obelany przez przedstawicieli instytucji oszczędnościowych trzynaścik państw ze wszystkich części

świata. Zgłoszono dotychczas 55 referatów, które będą przedyskutowane w 5 sekcjach, na tematy: Oszczędność w szkole; Oszczędność a ubezpieczenia na życie; Kasy Oszczędności a kryzysy; Polityka stopy procentowej w Kasach Oszczędności i Gwarancja pożyczek hipotecznych.

Referaty z Polski na pierwsze trzy tematy nadesłali pp.: M. Tulacz z Katowic, K. Słomski z Poznania i Z. Konopka z Warszawy, zaś referat generalny w sekcji ubezpieczeniowej objął prezes P. K. O. dr. H. Gruber. Referaty generalne w pozostałych sekcjach przydzielono przedstawicielom: Francji, Anglii, Italii i Niemiec.

Obrady Kongresu trwać będą do dnia 25 bież. mies.

Zaczynają mówić o franku

Wielomiljardowy deficyt budżetowy

Co kilka dni czytamy doniesienia o różnych oświadczeniach, składanych przez francuskich polityków na temat kursu franka. Nie jest to dobrze, że tak często o tem się mówi. Wiadomo bowiem, że sprostowania dowodzą jedynie istnienia na ten temat dyskusji.

Główna trudność Francji polega w tej chwili na tem, że nie może ona doprowadzić do równowagi budżetu. Prawdopodobnie deficyt budżetowy wyniesie w roku bieżącym kilkanaście miliardów franków francuskich. Minister Germain Martin oświadczył, że gdyby dochody kształtowały się tak, jak w pier-

wszym kwartale, a wydatki dokonywane były bez preliminarza budżetowego, niedobór wyniósłby 7 miliardów franków. Wiadomo jednak, że niedobór budżetowy będzie znacznie większy, a to dlatego, że we wszystkich państwach europejskich w roku bieżącym wydatki będą większe od preliminarzowych, głównie powodu wzmożenia zbrojeń, a wiadomo, że Francja nie ma specjalnych powodów do oszczędzania na przygotowaniach wojennych, przeciwnie, szereg okoliczności skłania to państwo do powiększenia środków przeznaczanych na cele obrony narodowej.

Ograniczenie wydatków państwowych we Francji, napotyka na wielkie trudności, przede wszystkim w parlamencie. Zresztą oszczędności, jakie można przeprowadzić nie są wielkie.

Ale nie tylko w budżecie leżą trudności gospodarcze Francji. Wiadomo, że poziom cen we Francji nie został obniżony w tym stopniu, co w innych państwach, że dalej nie było we Francji poważniejszej akcji zmierzającej do przystosowania ciężarów długu do nowej sytuacji. Akcja ta wreszcie być może zbędna, a to dlatego, że nie obniżył się wydatki poziom cen. Tymczasem względnie wysoki poziom cen utrudnia Francji utrzymanie czynnego bilansu płatniczego. Nie odczuwa się ujemnych następstw tego stanu rzeczy, dopóki Francja jest przytulkiem dla kapitałów uciekających zewsząd.

Ale ostatnio wysunęło w Stanach Zjednoczonych program ustalenia kursu dolara, a następnie międzynarodowej stabilizacji walut. Gdyby tę operację przeprowadzono, kapitały, które niegdyś uciekły z Anglii i Ameryki do Francji, mogłyby wrócić, a wówczas z zapasem złota w banku Francji byłoby gorzej.

Stąd więc rodzą się wciąż pogłoski o możliwości obniżenia kursu franka francuskiego. Jest to zagadnienie, które winno żywo obchodzić także i Polskę, gdyż niewątpliwie po dewaluacji franka francuskiego, przeszła by dewaluacja franka szwajcarskiego, oraz guldena holenderskiego.

Zmniejszenie rezerw złota w Banku Francji

Bilans Banku Francji za okres od 3 do 10 maja rb. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z poprzednim bilansem (w milj. fr.): zapas złota spadł o 343,6 do 80.283,2; obieg banknotów spadł o 631,8 do 82.651,5; natomiast płatne zobowiązania wraz z obiegami spadły o 147,7 do 100.228,7. Polityce złotem wynosiło 80,10 proc., wobec 80,16 proc. w poprzednim tygodniu. Spadek zapasu złota przypisać należy w dalszym ciągu przede wszystkim wysokiemu stanowi kilku dewiz, przedewszystkiem dolara.

Z tygodniowych bilansów Banku Francji wynika, że w okresie od początku 1935 r., rozpiętość wahań zapasu złota we francuskiej instytucji emisyjnej przekroczyła już kwotę 2 miliardów fr.

W ub. maximum notowano dnia 29 marca, kiedy zapas złota osiągnął 82.634 milj. fr.; obecnie, jak wyżej zaznaczono, zapas ten sięga 80.283 milj. fr. W ciągu trzech lat, poczynając od 1932 r., wahania zapasu złota nie było większe, jak 10 miliardów fr., maximum wynosiło bowiem 83.360 milj. fr. — w grudniu 1932 r., minimum zaś wyniosło w marcu 1934 r., 73.928 milj. fr. Francuska prasa finansowa, komentując powyższe wahania zapasu złota, pisze, że mają one zupełnie normalny charakter.

Zmiany te — mówi „Le Capital” — świadczą o normalnym funkcjonowaniu waluty złotej. Jakkolwiek charakter miałyby te zmiany, nie powinny one budzić niepokoju ani we Francji, ani zagranicą.

ZAWCZĘŚNIE NA STABILIZACJĘ

Oświadczenie min. Chamberlaina

Przemawiając na dorocznym bankiecie bankierów, kanclerz skarbu Neville Chamberlain oświadczył m. in.:

„Jeżeli na nastąpić powszechny powrót do waluty złotej, może to być dokonane tylko w drodze zadawalającego porozumienia między wielkimi mocarstwami świata.

Nowe kursy i relacje walut między sobą nie mogą być ustalone bez uwzględnienia innych czynników gospodarczych. Kursy walut są rezultatem wymiany towarów i ruchu kapitałów; to też nie miałyby widoków powodzenia sta-

bilizacja, dokonana w momencie, kiedy jeszcze niewidoczna byłaby perspektywa powszechnej stabilizacji innych czynników gospodarczych, wynikająca z ustabilizowania walut.

Mogę powiedzieć — ciągnął dalej kanclerz Skarbu — że stabilizacja monetarna jest jednym z naszych celów. Pilnujemy i w dalszym ciągu będziemy czuwać nad sytuacją, mającą na widoku rozpoczęcie akcji w każdej chwili, kiedy tylko będziemy mieli nadzieję, że akcja ta doprowadzi do konkretnych rezultatów.”

NOTOWANIA GIEŁDOWE

URZĘDOWA CEDULA
GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH
z dnia 20 maja 1935 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

Nazwa towaru.	Kursy ustalone na podstawie:			
	Cen branzak. Cen orientac.		od do	
Zyto	16.50	16.25	16.50	16.75
Pszenna jednolita	19.50	—	19.50	21.00
Pszenna zbierana	—	—	18.75	19.25
Owies jednolity	19.25	—	19.00	19.25
Owies zbierany	18.50	—	18.50	19.00
Jęczmień na kaszę	—	—	18.00	18.75
Jęczmień pastewny	—	—	16.50	17.50
Fasola biała	—	—	24.50	25.25
Fasola krasa	—	—	22.00	23.00
Żubry 20% Żubry 10% Groch Victoria Groch polny	12.25 10.50 — —	12.50 10.00 37.00 27.00	12.00 10.00 37.00 27.00	13.00 11.00 41.00 29.00
Maka ziemniaczana superior	—	—	25.00	25.50
Mak	—	—	40.00	44.00
Hreczka	—	—	23.50	25.50
Kukurydza	—	—	25.50	26.50
Maka pszena g. IA 0-20%	32.00	32.25	32.00	32.50
Maka pszena g. IB 0-45%	—	—	30.00	31.50
Maka pszena g. IC 0-55%	—	—	30.00	30.00
Maka pszena g. ID 0-60%	27.50	28.25	27.50	28.50
Maka pszena g. IE 0-65%	27.00	27.25	26.75	27.25
Maka pszena g. IID 45-65%	—	—	18.25	19.25
Maka pszena g. IIIA 65-70%	—	—	17.25	18.25
Maka pszena g. IIIB 70-75%	—	—	16.25	17.25
Maka żyta Ia do 55%	25.00	—	25.00	25.50
Maka żyta Ib do 65%	24.00	24.25	24.00	24.50
Maka żyta II. 55-70% sliłkowa	18.00	—	18.00	18.50

Maka żyta II 60-70% sliłkowa	—	—	17.00	17.50
Maka żyta III razowa do 95%	—	—	19.25	20.25
Maka żyta IV poślednia	—	—	13.75	14.25
ponad 70% wymiał	—	—	13.75	14.25
Otręby pszenne grube	—	—	12.00	12.50
z przem. standart.	—	—	12.00	12.50
Otręby pszenne średnie	11.75	—	11.50	12.00
Otręby żytnie	11.75	12.00	11.50	12.00
Kuchy imiane	18.25	—	18.25	18.50
Kuchy rzepakowe	—	—	12.50	13.00
Kuchy słonecznikowe 43-44%	—	—	18.50	19.50
Srut słonecznikowy 34-36%	—	—	15.00	16.00
Srut słonecznikowy 34-36%	—	—	15.00	16.00
Srut z pestek palmowych 19-21%	—	—	15.00	16.00
w tem 1% tłuszczu	—	—	15.00	16.00
Słoma prasowana	—	—	5.00	5.50
Słoma łakowa	—	—	11.00	12.00
Słoma konieczna	—	—	12.00	13.00
Nasiona:	—	—	—	—
Seradela	—	—	15.00	16.00
Wyka	—	—	30.00	32.00
Peluszka	—	—	32.00	33.00

Ogólny obrót: 2.852 ton. Usposobienie: spokojne.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY

z dnia 20-go maja 1935 r.
Papier państwowy:
3 proc. pożycz. budowlana 40—40.50, 4 proc. pożycz. inwestycyjna zwyczajna 104.50, 5 proc. pożycz. konwersyjna 68.00, 6 proc. pożycz. dolarowa 81.88 — 81.85, 4 proc. pożycz. dolarowa 51.00, 7 proc. pożycz. stabiliz. 60.75 — 61.38 — 61.00, 61.60 drobne, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie Kredytowe 47.50 — 48.00.

PULSA



Fr. Puls S.A. w Warszawie

Zjazd gazowników i wodociągowców

XVII-ty Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich odbędzie się w Bydgoszczy i w Inowrocławiu w dniach od 25 — 28 czerwca 1935 r.

Jako tematy referatów zjazdowych przyjęto:

Gazownictwo w gospodarce energetycznej, racjonalne podstawy organizacji przedsiębiorstw miejskich, materiały, stosowane w budownictwie wodociągowo - kanalizacyjnym: beton, kamionka oraz stal i żeliwo, urządzenia wodociągowe - kanalizacyjne, uzdrawiska, wójtostwo porównawcze obecnych sposobów dezynfekcji wody w wodociągach i kąpieliskach, wreszcie techniczne urządzenia przy obrocie produktów spożywczych.

W Zjeździe wezmą udział prezydenci techników krajowych, również delegaci organizacji zagranicznych.

Sekretariat Zjazdu mieści się w Warszawie, ul. Krucza 38, m. 4, tel. 9-84-26.

Akcje:

Starachowice 31.50.

Dewizy:

Belgia 89.98 — 90.21 — 89.75. Gdańsk 100 — 100.25 — 99.75. Holandia 359.85 — 360.75 — 358.95. Londyn 26.26 — 26.39 — 26.13. Nowy Jork 45.32 i trzy ósme — 5.35 i trzy ósme — 5.29 i trzy ósme. Nowy Jork kabel 5.32 i pół — 5.35 i pół — 5.27 i pół. Praga 22.11 — 22.16 — 22.06. Paryż 34.99 i pół — 35.08 — 34.91. Szwajcaria 171.78 — 172.21 — 171.35. Włochy 43.85 — 43.91 — 43.73. Berlin 113.78 — 114.70 — 112.70. Sztokholm 135.40 — 136.05 — 134.75. Kopenhaga 117.25 — 117.80 — 116.70.

Waluty:

Dolar prywatny 5.41.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku:

Poż. dolarowa 79.50, pożycz. Dillonowska 80, pięć ósmych, pożycz. stabilizacyjna 102 i pół, pożycz. warszawska 71 i trzy czwarte.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 20 maja 1935 r.
Ceny parytet Poznań.
Zyto 105 ton 14.75. Pszenica 15 ton 16.25. Owies 20 ton 15.90. Ziemięskie jadalne 2.75 do 3.25. Ceny orientacyjne bez zmian. Usposobienie spokojne.
Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 480 ton, pszenicy 610 ton.

Człowiek przygód i „twórca królów”

Zycie i śmierć pułkownika Lawrence'a

Przed kilku dniami dzienniki całego świata przyniosły wiadomość o katastrofie automobilowej słynnego pułkownika, Tomasza Edwarda Lawrence'a.

Nazwisko tego człowieka, głośnego w całym świecie, wiąże się nierozdzielnie z polityką imperjalną Wielkiej Brytanii na

Bliskim Wschodzie, oraz z historią wojny światowej. To też wiadomość o jego śmiertelnych ranach wywołała poruszenie w całym świecie, a wieść o zgonie „twórcy królów” zasługuje na przypomnienie niezwykle życia tego, jak go nazywano „wielkiego człowieka przygód”.

Lawrence wydał potem skrót swoich pamiętników w 150 egzemplarzach, które rozdał jedynie między przyjaciół. Dziś można dostać egzemplarz tych pamiętników za cenę około 10.000 zł. Później uka-

zało się trzecie, bardzo skrócone wydanie pamiętników Lawrence'a p. t. „Bunt w pustyni” w Ameryce. Luksusowe wydanie tego dzieła ograniczone do 20 egzemplarzy, kosztuje w handlu fantastyczne sumy. Pamiętniki Lawrence'a posiadają dużą wartość literacką i uznane są za najwybitniejsze dzieło wojenne

Człowiek, który kilka razy umierał

Tym razem wiadomość o śmierci Lawrence'a jest niewątpliwie prawdziwa. „Człowieka przygód” niejednokrotnie już jednak uśmiercano w opinii, wyprzedzając jego zgon opisem licznych wypadków, którym rzekomo ulegał. Były to zazwyczaj usiłowania uśpienia obcych wywiadów, śledzących uważnie każdy ruch Lawrence'a.

„Uśmiercony” przygotowywał w tym

czasie nową metamorfozę i gotował się do działalności w nowej roli. Lawrence bowiem niedługo potrafił siedzieć bezczynnie i jako doradca rządu brytyjskiego w sprawach Bliskiego Wschodu i podejmował się nowych zadań. Przypisuje się mu m. in. wywołanie buntu w Afganistanie i spowodowanie upadku nieprzyjawnego dla Anglii króla Amannulaha.

W armii

Metamorfozy Lawrence'a były bardzo liczne. Najpierw zaciągnął się do armii brytyjskiej, jako prosty żołnierz, przybierając nazwisko Ross. W roku 1926 wstąpił do lotnictwa pod nazwiskiem Shaw'a i

został wysłany do Indii. Opowiadają, że w roku 1927 Bernard Shaw, posłał mu jedną ze swoich książek z następującą dedykacją: „Od publicznego Shawa prywatnemu Shawowi”.

Dla Anglii

Niedawno temu Lawrence wystąpił znowu z wojska, kupił małą posiadłość i chciał się podobno ostatecznie wycisnąć w zacisze życia domowego. Jechał właśnie do swej posiadłości, gdy uległ wypadkowi i śmiertelnie ranny, przywieziony został do szpitala w Wool, w hrabstwie Dorset. Natychmiast odcięto szpital od świata zewnętrznego i do loża śmiertelnie chorego powołano przybocznego lekarza króla angielskiego, gen. Westa. Wszelka pomoc

była już jednak spóźniona i „wielki człowiek przygód” zmarł.

Lawrence wyróżniał się niezwykłą skromnością. Lubił żyć w cieniu i do końca życia nie przyjmował żadnych awansów, ani odznaczeń. Służył Wielkiej Brytanii jak najlepiej potrafił i był z tego dumny. Przejdzie do historii, jako jedna z najciekawszych postaci ostatnich czasów.

Z bliska i z daleka

MÓWIĄCY GROBOWIEC.

Dzienniki angielskie opowiadają smutne dzieje małżonki bogatego kupca angielskiego, nie mogącej przeboleć straty jedyne dziecko, 10-letniej córki Daisy.

Po śmierci malej Daisy, matka jej zdawała się być spokojna i zrezygnowana i zajęła się gorliwie wystawieniem zmarłej pięknej grobowca, przycięta. Wpadł jej oryginalny pomysł do głowy. Oto, kazała urządzić w grobowcu, zamykaną na klucz niszę i umieścić w niej aparat gramofonowy z płytą, na której utrwalała głos jej córki. Daisy, bowiem sprawiła matce niespodziankę: W ostatnią przed swym zgonem rocznicę urodzin matki, poprosiła ojca, aby mogła, przygotowane dla matki powinszowanie, wygłosić przed aparatem gramofonowym, któryby głos jej utrwalał na płycie. Życzeniu dziecka stało się zadość i matka otrzymała od Daisy nie piękną laurkę z wypisanymi na niej kaligraficznie życzeniami, lecz płytę gramofonową z życzeniami, wygłoszonymi żywym głosem.

Ta to płyta znalazła się w niszy grobowca, a biedna matka, codziennie odwiedzając cmentarz, otwierała niszę, puszczała w ruch gramofon, i godzinami wsłuchiwała się w jego słodki głosik utraconej jedynaczki.

Rodzina nieszczęśliwej kobiety sądziła, że te codzienne audycje na cmentarzu spowszechniały jej i przyczyniały się do ukojenia bólu po stracie ukochanej Daisy. Tymczasem stało się inaczej. Po kilku, mianowicie, tygodniach zauważono u niej wyraźne oznaki obłąkania, wszystkim bowiem zaczęła wmawiać, że Daisy nie umarła, że żyje i rozmawia z nią codziennie całymi godzinami.

Zaniepokojony ten kupiec wezwał w końcu lekarzy-psychiatrów, ci zaś polecieli umieścić zaraz nieszczęśliwą matkę w lecznicy dla nerwowo chorych, stwierdziwszy, że przyczyną jej choroby jest mówiący grobowiec, wciąż przypominający biednej tak żywo głos utraconego dziecka.

WOJNA Z KRÓLIKAMI.

W jednym ze stanów Kanady namnożyło się w ostatnich czasach tyle królików, iż władze administracyjne musiały wydać zarządzenie, nawiązujące do walki z tą plagą. Obliczono, iż w stanie tym (Idaho) jest obecnie przeszło 3 miliony królików, które niszczą zasiewy.

Szkody, wyrządzane przez te zwierzęta, sięgają sumy 1.000.000 dolarów. Departament rolnictwa wysłał w pole 20 myśliwych, którzy przez kilka tygodni zrędu polowali tylko na króliki.

PANIKA W TŁUMIE ŻEBRAKÓW.

Siedemdziesiąt pięć osób, przeważnie kobiet i dzieci, zostało zastratowanych na śmierć w panice, jaka wybuchła wśród tłumu żebraków na wyspie Bahrein, w Zatoce Perskiej. Około 2.000 osób zebrało się na wieść, że pewien kupiec perski zamierza rozdzielać jałmużnę. Tłum zaczął cisnąć się do ciasnego przejścia, prowadzącego na podwórze domu kupca. Chcąc wstrzymać napór tłumu, zamknięto bramę i wówczas wybuchła panika.

stanie przekracza próg sali gry bez śladów zmęczenia, czy trwogi i może stawiać na numer najwyższą stawkę.

Wynurzenia Goulata na temat szczęścia w grze przypominają bardzo silnie ćwiczenia woli indyjskich jogów. Czy zalecana przez Goulata metoda jest prawdziwa i skuteczna, trudno coś o tym konkretnego powiedzieć. Narazie znamy tylko jeden dowód w postaci... zeznań Goulata.



Królowa holenderska, która wraz z następczynią tronu Juljaną bawi z wizytą u belgijskiej rodziny królewskiej w Brukseli, zwiedziła światową wystawę w stolicy Belgii. Na ilustracji widzimy powitanie królowej u wejścia na wystawę. Królowa ciągle jeszcze nosi biały strój żałobny po śmierci męża.



Lawrence

całym Wschodzie, oraz z historią wojny światowej. To też wiadomość o jego śmiertelnych ranach wywołała poruszenie w całym świecie, a wieść o zgonie „twórcy królów” zasługuje na przypomnienie niezwykle życia tego, jak go nazywano „wielkiego człowieka przygód”.

Archeolog

Lawrence urodził się w roku 1888 w Tremadoc. Studiował najpierw we Francji, a następnie w Oxfordzie. Główne swe zainteresowania skierował w kierunku archeologii. Po podróży, jaką odbył po Syrii i Palestynie, wydał książkę, która zyskała mu sławę. W roku 1910 brał udział w angielskiej ekspedycji do Arabii, skąd wyniósł nie tylko opinię znakomitego archeologa, ale i najlepszego znawcy kraju i ludzi. W czasie tej wyprawy opanował szereg narzeczy arabskich w sposób nieporównany.

Europa arabska

Jego wielka karjera, jako asa wywiadu angielskiego, tajemniczego „Intelligence Service” rozpoczęła się z chwilą wybuchu wojny. Ten człowiek niezwyklej odwagi uznany został za... niezdolnego do frontowej służby wojskowej i wysłany w specjalnej misji do Arabii. Lawrence już wkrótce po szeregu szczęśliwie doprowadzonych do końca, najniebezpieczniejszych i najszańszych przygód, wkroczył jako „niekorowany król Arabii”, do Damaszku, stolicy niepodległego państwa arabskiego. Konferencja pokojowa, w której Lawrence wziął udział razem z królem Feisalem, przyniosła mu jednak wielkie rozczarowanie jego życia. Wbrew bowiem obietnicom, jakie czynił w imieniu Anglii obudzonym przez siebie Arabom, wojna nie przyniosła ostatecznego rozwiązania kwestii arabskiej. Lawrence, urażony w swoim poczuciu honoru, złożył wszystkie odznaczenia i order i na dłuższy czas wycofał się w zacisze życia prywatnego.

Pamiętniki Lawrence'a

Podjął na nowo swe studia archeologiczne w Oxfordzie i zabrał się do pisania pamiętników, których manuskrypt jed-



W Paryżu nastąpiło otwarcie wielkiej wystawy sztuki włoskiej. Otwarcia dokonał osobiście prezydent republiki francuskiej Lebrun. (Na ilustracji w środku.)

JAK WYGRAĆ W MONTE CARLO?

Czy można magnetyzować wzrokiem ruletę?

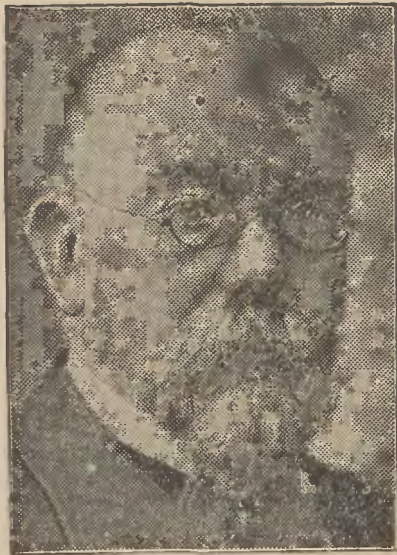
Niemal w każdym sezonie w sławnym kasynie gry w Monte Carlo zdarzają się dziwne wypadki. Nagle spośród tłumu graczy w kasynie wygrywa jakiś człowiek, który stawia najwyższe stawki. Po chwili stawia po raz drugi i znowu wygrywa. Czy gracz ten jest jasnowidzem, czy też ma przypadkowe szczęście?

Pan Armand Goulat, osobistość znana i ceniona w Paryżu zdradził, że w ciągu trzech tygodni, dzięki swoim właściwościom, wygrał 700.000 franków. Nie robiąc tajemnicy ze swego powodzenia, oświadczył, że nie ma pojęcia o jakimś „systemie gry”, gdyż żaden system nie może dać korzystnych rezultatów, a wszystko zależy od... silnej woli danej jednostki. Tylko młoda, silna, wyposażona w siły żywotne i posiadająca zdolność sugestywną osoba może osiągnąć dobre wyniki w grze. Goulat jest zdania, że wola, wyposażona w takie siły, może mieć magnetyczny wpływ na działanie na kulkę rulety. Przedewszystkiem

należy pomyśleć o numerze, następnie by numer ten wygrał, należy myśleć o tem, aby tak było, a nie inaczej. Następnie należy skoncentrować uwagę w jednym kierunku na małą kulkę i całą siłą woli skierować ją podług swej myśli.

Największym wrogiem powodzenia jest poczucie obawy, że siła woli jest słaba. Dlatego naprzód należy robić odpowiednie ćwiczenie, aby stwierdzić, czy system nerwowy jest w zupełnym porządku. Jako najsukcesowniej ćwiczenia poleca Goulat wdychanie powietrza i dłuższe przetrzymywanie go, a to w tym celu, aby ten kryształowy fluid życiowy mógł przeniknąć całe ciało.

Oprócz ćwiczeń fizycznych konieczne jest jeszcze specjalne szkolenie myśli. Człowiek myśli szybko i bezładnie i dlatego trzeba dużego wysiłku, by zebrać myśli i skierować na jeden określony punkt. Dopiero, gdy ćwiczenia umysłowe doprowadzą do łatwej koncentracji, należy przystąpić do gry. Człowiek w tym



25 lat temu, 27 maja 1910 r., zmarł sławny bakteriolog Robert Koch. Słynny uczony wślwił się przedewszystkiem odkryciem zarazki gruźlicy, którego dokonał w roku 1882, oraz zarazka cholery, którego odkrył już w roku następnym. Robert Koch otrzymał w roku 1905 nagrodę Nobla w dziale medycyny.

Wtorek
21
maja
1935

Dziś: Wiktora
Jutro: Julii p. m.
Wschód słońca: g. 3 m. 34
Zachód słońca: g. 19 m. 31
Długość dnia: g. 15 m. 56

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach
Środa. — Godz. 6 ośm.: za + Anasztazję Sławkową.
6,30 za + Marię i Franciszkę Daniszowych.
7 Rocznicą za + Agnieszczę Kátową.
7,30 Do Najśl. S. Pana Jezusa i M. Bosk. Częstochowskiej za matki dzieci z przedszkola im. Marii Komornickiej.
8 Do Najśl. S. Pana Jezusa i M. Bosk. Częstochowskiej za matki dzieci z przedszkola z ulicy Raciborskiej.
19 Polskie nabożeństwo majowe.

Ubezpieczenie robotników w P. K. O.

W sprawie sposobu ubezpieczania w P. K. O. robotników przez przedstawicieli Federacji P. Z. O. O., o czym pisaliśmy w naszym piśmie w dniu 21, 25 i 30 kwietnia r. b., z miarodajnej strony wyjaśniono nam, że ubezpieczenia na życie w P. K. O. są dobrowolne, a przedstawiciele Federacji P. Z. O. O. popularyzują wśród robotników pożyteczną ideę ubezpieczeniową, według ścisłych dyrektyw, nakazujących im udzielanie szczegółowych i bezstronnych objaśnień. Wobec tego o stosowaniu jakiegokolwiek nacisku, czy przymusu nie może być nawet mowy.

Z przyjemnością dzielimy się tą wiadomością z naszymi czytelnikami.

Statystyka Katowic

Według danych statystycznych magistratu liczba ludności m. Katowic wyniosła z końcem kwietnia 1935 r. 130.834 osób.

W mies. kwietniu wybudowano i oddano do użytku publicznego na terenie m. Katowic 8 domów, z czego 5 parterowych i 3 jednopiętrowe. W tymże okresie magistrat udzielił zezwoleń na budowę 4-ch nowych domów oraz przebudowę 3-ch domów.

Dziwne postępowanie złodzieja

Jak przed kilku dniami donosiliśmy pod tym samym tytułem, dokonał w dniu 13 bm. nieznan sprawca śmiałej kradzieży w mieszkaniu urzędnika skarbowego Szczepana Jagosza, zam. w Rybniku przy ulicy Zamkowej 6. Niemałe było zdziwienie poszkodowanego, gdy wracając w dniu 18 bm. do domu znalazł podrzucone pod drzwi zawiniątko, w którym znajdował się skradziony poprzednio pistolet-browning z futerałem, lampka elektryczna, 4 złote pierścienie, kolczyki, oraz portfel z zawartością 136,80 zł. Dalszych przedmiotów brak. Wobec tak zagadkowego postępowania złodzieja policja ma niełatwe zadanie w ustaleniu sprawcy. W każdym razie niezwykle ciekawej kradzieży. (R)

Skutki picia wódki

Onegdaj został o godz. 2 w nocy okradziony przy ulicy Zebrzydowskiej w Rybniku będący w stanie mocno „zaiperytowanym“ monopolówka kolejarz Maksymilian Hensel. Sprawcy zabrali mu 75 złotych gotówki i zegarek, poczem ulotnili się w niewiadomym kierunku. Po wiadomości o wypadku policja zdołała niebawem złodziei przychwycić w osobach 20-letniego Jana Grumotka i 24-letniego Pawła Sopali, którzy gotówkę już zdołali pomiędzy siebie podzielić i w różnych lokalach przetrwonili. Poszkodowany zyskał jedynie zegarek. (R)

Ledwie wyszedł z więzienia, a już kradł

Nieł. Koniecki Walenty, zam. w Mokrowskiej Woli, pow. Częstochowa, osiadywał w więzieniu sąd. w Tarn. Górach za pewne przewinienia 18-miesięczną karę, po odsiedzeniu której został zwolniony w dniu 18 bm. Dobrze się z nim jeszcze nie zamknęły bramy więzienia, a już dopuścił się kradzieży roweru ze składu Szefera w Tarn. Górach na szkodę Ziaji Piotra z Boruszowca. W kilka chwil jednak później został przytrzymany, przez policję. Niedługo więc cieszył się wolnością. (Zo)

Samobójstwo

Nieł. Anna Jedrus lat 17, zam. u swych rodziców w Czarnej Hucie, pow. Tarn. Góry, na skutek niesnasek rodzinnych popełniła samobójstwo w dniu 18 bm. rzuciwszy się pod pociąg towarowy przy stacji kolejowej Miasteczko. Śmierć nastąpiła na miejscu. (Zo)

REFORMA W BUDOWIE DRÓG I ULIC

Ważne dla właścicieli domów

Korporacje miejskie w Katowicach w dążeniu do rozwoju akcji budowy domów mieszk. w Katowicach uchwały w ostatnim czasie szereg reform w kwestji uczestniczenia obywateli w kosztach budowy ulic. Dotychczasowy bowiem system partycypowania obywateli w kosztach budowy ulic, oparty na starym ustawodawstwie obciążał tak silnie obywateli, że w wielu wypadkach stanowił główną przeszkodę rozwoju ruchu budowlanego.

Uchwalona przez Sejm Śl. ustawa o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w województwie śląskim, umożliwiającą pociągnięcie do świadczeń na rzecz budowy dróg i ulic nie tylko samych właścicieli nieruchomości, ale i przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, dała podstawę prawną do reformy.

W związku z tem magistrat przystąpił do reformy odnoszących statutów miejscowych w porozumieniu z przedstawicielami organizacji i zainteresowanych sfer. Uzgodniono projekty nowych statutów miejscowych, odnoszących się do budowy i przebudowy ulic, poczem korporacje miejskie statuty te uchwały, a ostatnio władze nadzorcze statuty zatwierdziły. Tem samem nabrały one mocy obowiązującej z dn. 1 kwietnia 1935 r. Obecnie według zreformowanych norm osoby, budujące nowy dom mieszkalny nie potrzebują płacić starych, ani też mogących ewentualnie w przyszłości, w razie budowy ulicy, powstać kosztów, natomiast uiszczać będą stałą opłatę drogową, której wysokość zależna jest od wielkości i wartości budynku.

Co się właściwie dzieje w O. D. R.?

Sprawy, które wymagają wyjaśnienia

Swego czasu głośna była sprawa nadużyć w Ochotniczych Drużynach Robotniczych (O. D. R.), w związku z którymi zostało zwolnionych szereg drużynowych i zastępowych. Szczegóły tych nadużyć trzymane były w ścisłej tajemnicy i dopiero obecnie doszły do publicznej wiadomości.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzeczki wątroby, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu na moc, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju serca, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Zalecana przez lekarzy.

Za nadużycia zostali zwolnieni z zajmowanych w O. D. R. posad dowódca batalionu t. zw. „junaków“ w Mysławicach Mazur, dowódca O. D. R. w Strumieniu Jan Krawczyk, oraz dowódca O. D. R. w Rudoltowicach Stanisław Pach. Mazurowi zarzucano fałszowanie raportów stanów osobowych w niedzielę. Dokonywał on to w ten sposób, że podawał w raportach większą ilość ludzi do żywienia, niż faktycznie było ich w koszarach. W niedzielę mianowicie członkowie O. D. R. w większej części otrzymywali przepustki i wyjeżdżali do rodzin. Dużo więc żywności pozostawało. Pozostałym towarem rozliczał się następnie z kupcami, z czego drużynowi

nie mieli korzyść, gdyż otrzymywali na śniadanie masło, ser, śledzie, kiełbasę i t. p. a Mazur resztę żywności zabierał dla siebie, przyczem towar w składach zamieniał. Za chleb naprzykład brał sardynki i t. p. W ten sposób poszkodował on O. D. R. na sumę około 1.680 zł.

Wydalony z posady Krawczyk odebrał drużynę od Pachy bez spisania protokołu przejęcia. Nie prowadził on żadnych ksiąg kasowych. Kupował mięso prywatnie od różnych kobiet za cenę od 60 do 80 gr., a w rachunkach wykazywał za klg. od 1,00 do 1,20 zł. Szkoda wyrządzona tem manipulacjami wynosiła około 900 złotych.

Stanisław Pach kupił dla O. D. R. konie i w rachunku podał wyższą cenę, aniżeli zapłacił faktycznie. Z otrzymanych około 700 zł. nie potrafił się rozliczyć. Poza tem Krawczyk i Pach inkasowali od poszczególnych osób większe sumy za prace, wykonywane kołmi O. D. R. Sum tych nie wciągał on do księgi kasowej.

Swego czasu na tle nieporozumień z naczelnikiem p. Obierkiem, został zwolniony z posady inspektor O. D. R. p. Pitera, oraz szereg drużynowych. W rozkazach nie było ogłoszone, iż naczelnikiem O. D. R. jest p. Obierek, to też wszyscy uważali za swego dowódcę p. Pitera. Gdy pewnego dnia p. Obierek wezwał do siebie wszystkich drużynowych,

KAWA HAG

*chroni serce
oraz nerwy!*

Śmierć przy pracy

Na kop. „Mysłowice“ wydarzył się nieszczęśliwy wypadek górniczy. W jednym z chodników zawalił się strop, przyczem masy obrywającego się węgla zasypały starszego górnika Pawła Sierszewskiego. Pomimo podjęcia natychmiastowej akcji ratunkowej nie zdołano nieszczęśliwego górnika utrzymać przy życiu. Odnosił on tak ciężkie rany, że wkrótce potem zmarł, osierociwszy żonę i troje dzieci.

ci oświadczył mu, że nie zna go wogóle jako kierownika drużyny, wówczas wszyscy zostali równieź zwolnieni.

W ostatnim czasie dzieje się źle w O. D. R. Coraz częściej zachodzą wypadki, że członkowie obozów pracy rzucają się na swych przełożonych. I tak np. porucznika Małkę wsadził do beczki z margaryny i wrzucił go do przydrożnego rowu. Powodem tego był fakt, że chłopcy otrzymywali do chleba margarynę, jakkolwiek mieli otrzymywać słoninę, smalec wzgl. marmeladę. Podobny wypadek pobicia wydarzył się także w innym oddziale.

Ale także w kierownictwie O. D. R. jest nie wszystko w porządku. Jednego z zastępców dowódcy drużyny zamierzano przenieść na stanowisko dowódcy drużyny. Ponieważ ta zmiana stanowiska połączona była równocześnie z obniżką poborów, zastępca nie zgodził się na to i z posady go zwolniono. Wystawiono mu zaświadczenie pracy, które stwierdzało, że pracownik ten został zwolniony, gdyż „nie chciał przyjąć stanowiska dowódcy drużyny“. Pracownik ten czując się pokrzywdzony, napisał pismo do wojewody Grażyńskiego. Pismo to było w rękach p. Obierka. Gdy zwolniony pracownik nie otrzymywał żadnej odpowiedzi, zgłosił się u p. Obierka z prośbą o wydanie mu spowrotem zaświadczenia. Wówczas pracownik zauważył, że na zaświadczeniu, które już poprzednio było w jego posiadaniu, dopisano, że o posadę, z której go zwolniono, on sam uprzednio prosił. Pracownik wówczas oświadczył p. Obierkowi, że uważa, iż jego zaświadczenie zostało sfałszowane i dlatego odmówił przyjęcia go.

Sprawy te wymagają szybkiego wyjaśnienia i uporządkowania. Nie można przecież tolerować tych wszystkich niedomagań, gdyż spaczają one cel, który został wytknięty O. D. R.-om. (s)

Krwawe zajścia w Czarnym Lesie

W dniu 19 bm. na ul. Piasta w Czarnym Lesie, w pow. świętochłowickim, doszło do krwawego zajścia, w czasie którego dwie osoby zostały ranne. Na tle porachunków osobistych doszło do bójki pomiędzy niej. Pawłem Kauczerem, zam. w Bielszowicach (ul. Cynkowa 12), Robertem Mirem z Czarnego Lasu (Kazimierza 7) i Karolem Leśnikiem z Czarnego Lasu (Kazimierza 2). W czasie zajścia Kauczer pchnął kilkakrotnie nożem Mira, tak, że musiano go odstawić do szpitala. Stan jego jest bardzo groźny. Leśnik natomiast ma kilka ran na plecach.

CO BYŁO POWODEM SAMOBÓJSTWA?

skrzypka kawiarnianego?

W poniedziałkowym wydaniu pisaliśmy już o tragicznej śmierci samobójczej znanego muzyka, występującego ostatnio w katowickiej kawiarni „Astoria“, Marka Webera. Desperat złożył do swych kolegów oraz policji listy, w których podaje przyczynę rozstania się z życiem.

Z listów tych wynika, że w kwietniu br. poznał on w czasie swego pobytu w Łodzi p. Antoniego P. Po pewnym czasie wyjechali wspólnie do Bydgoszczy, a następnie do Zakopanego, gdzie jednak po pewnym czasie nastąpiło zerwanie.

Po jakimś czasie Weber wyjechał do Katowic, a za nim przyjechała p. P. Tutaj zażądała od niego pieniędzy. Temu żądaniu nie mógł jednak Weber uczynić zadość, gdyż od tygodnia wskutek powszechnej żałoby przymusowo świętował i nie nie zarabiał. Wówczas miało mu urządzić publiczny skandal w kawiarni.

Weber poszedł wówczas do domu i wstydząc się personelu kawiarnianego, nie chciał pójść na występ. Około godz. 5 popołudniu je-

den z kolegów wybrał się do jego mieszkania, by sprowadzić go do kawiarni. Z ulicy zauważył Webera stojącego na balkonie. Gdy zadzwonił i gospodyni udała się do korytarza, by otworzyć drzwi, rozległ się strzał. Weber właśnie popełnił samobójstwo.

W listach swych prosił desperat, aby, o ile odzyskałby przytomność, ochrzcić go. Przewieziony do szpitala istotnie na godzinę odzyskał przytomność i wtenczas jedna z siostr ochrzciła go. Ojcem chrzestnym był wywiadowca policji śledczej, prowadzący dochodzenie, a matką chrzestną jedną z siostr zakonnych. Po jednogodzinnych męczarniach Weber zmarł. Listy swe kończy Weber tem, że prawdziwie przedstawił powód swej śmierci, by wykazać, że nie jest i nie był łobuzem, za jakiego będzie usiłowała przedstawić go p. P.

Policja przytrzymała p. P. pod zarzutem szantażu. W poniedziałek została ona doprowadzona do władz sądowych, które sprawę po zbadaniu rozstrzygną. W szczególności zostanie ustalone, czy p. P. zostanie zatrzymana w areszcie śledczym, czy też nie. (s)

Aleksander Trubeckoj znowu przed sądem

Tym razem proces toczył się w Chorzowie

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie odbyła się w poniedziałek rozprawa karna przeciwko znanemu oszustowi Aleksandrowi Trubeckojowi, ostatnio zamieszkałemu w Katowicach, oskarżonemu o dopuszczenie się sprytnego oszustwa. Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, Trubeckoj występuje wszędzie jako syn zmarłego admirała z czasów carskich, przyczem okazuje tę starą się wykorzystywać dla swych brudnych celów.

W dniu 28 sierpnia ub. r. Trubeckoj spotkał się w Chorzowie z pewnym właścicielem kasyna z Gdyni, któremu przedstawił się za pełnomocnika „Wołga-Kapeli“, prowadzonej przez kapelmistrza Wasyliskina. Rzekomy peł-

nomocnik zaproponował owemu właścicielowi przyjazd kapeli do Gdyni, gdzie w jego lokalu miała występować. Na poparcie swych twierdzeń Trubeckoj okazał kupcowi poświadczenie, z którego wynikało, że jest on rzeczywiście pełnomocnikiem „Wołga-Kapeli“.

Poświadczenie to było jednak sfałszowane. Właściciel restauracji będąc jaknajlepszej myśli, wręczył Trubeckojowi 400 zł., jako zadatek na koszty przejazdu orkiestry do Gdyni. Po pewnym czasie Trubeckoj zwrócił się telefonicznie do owego kupca, prosząc o przesłanie dalszych 200 zł. na przejazd orkiestry. Na telegramie umieszczone było nazwisko kierownika orkiestry Wasyliskina. Ponieważ pomimo

upływu dłuższego czasu, restaurator nie mógł się doczekać przyjazdu orkiestry, skierował sprawę do policji.

Trubeckoja ujęto w Gdyni i osadzono w więzieniu. W czasie przesłuchania przytrzymał przyznał się w części do winy.

Na odbytej w poniedziałek rozprawie, osk. Trubeckoj cofnął złożone przed sędzią śledczym zeznania, twierdząc, że nie dopuścił się żadnego oszustwa. Z tego też powodu zaszła potrzeba przesłuchania kilku świadków, m. in. kierownika „Wołga-Kapeli“ Wasyliskina, to też sąd rozprawę odroczył.

Święto dzieci w Rybniku 10-go czerwca b. r.

Biegi, wyścigi na hulajnogach, rowerkach, drezynach. Zabawa dla dzieci. — Zgłoszenia przyjmuje Oddział „Polonii” Rybnik, Zamkowa 7

Przez trzy lata wyludził od umysłowo-chorej

6 tysięcy złotych

W poniedziałek toczyła się przed Sądem Okręgowym w Chorzowie, ciekawa rozprawa o oszustwo. Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Henryk Ziora, zam. w Wielkich Piekarach, w pow. świętochłowickim, oskarżony o dopuszczenie się bardzo brzydkiego występku. Według aktu oskarżenia oraz przeprowadzonych przez policję dochodzeń, sprawa przedstawiała się następująco: Przed kilkoma laty Ziora dowiedział się o tem, że w Wielkich Hajdukach zamieszkuje wdowa Katarzyna Szolcowa, pobierająca rentę, w

wysokości 160 złotych miesięcznie. Ponieważ Szolcowa ograniczona była w pewnym stopniu na umyśle, Ziora postanowił wykorzystać tę okazję dla swych brudnych celów. Po zapoznaniu się z wdową, odwiedzał ją bardzo często, przy czym starał się ją pozyskać dla siebie. Wmawiał jej mianowicie, że ścigana jest przez niemiecką policję kryminalną za rzekome przestępstwa, jakich dopuścić się miała przed kilkoma laty w Niemczech, poatem namawiał Szolcową, by składała większe ofiary na różne cele dobroczynne. Ziora posiadał tak wielkie zdolności sugestyjne, iż zdołał wkońcu przekonać swą ofiarę. Wdowa uwierzyła mianowicie, że może zostać aresztowana przez niemiecką policję i, że kiedy złoży większe datki na cele dobroczynne, uzyska lepsze zdrowie. Co miesiąc więc wręczała biedaczka po 100 zł. Ziorze, który następnie sunął te miał wpłacać do kas odpowiednich instytucji. Na dowód „prawdy”, Ziora przedkładał staruszcze podrobione kwity. Praktyki te wykonywał

Ziora przez całe 3 lata i w ten sposób zdołał wyludzić od staruszki około 6000 złotych. Kwotę tę oszust zużył oczywiście na własne potrzeby.

Wszystko jednak ma swój koniec i Szolcowa przekonała się wreszcie, że znajduje się w szponach wyrafinowanego oszusta. To było przyczyną, że sprawą tą zajęli się znajomi poszkodowanej i zameldowali o tem wszystkim policji. Na poniedziałkowej rozprawie osk. Ziora przyznał się jedynie do tego, że otrzymał od Szolcowej około 600 zł. rzekomo za kilkotygodniowe utrzymanie.

Sąd przesłuchał następnie kilku świadków, którzy wszyscy podali, że staruszka, cierpiąc na manię prześladowczą, stała się prosto ofiarą oskarżonego, który w niezwykle wyrafinowany sposób potrafił wykorzystać tę okazję i wyludzić tak znaczne sumy. Sąd skazał go wobec tego na rok więzienia, bez zawieszenia kary. 2 miesiące więzienia darowano zasądzonemu na podstawie amnestji.

Kronika Zagłębiowska

— ECHO POŻARU W DOMU GRUENBAUMÓW. W związku z notatką o pożarze domu Gruenbaumów w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego, wyjaśniamy, że dotąd nie zostało stwierdzone, kto dokonał podpalenia. Śledztwo trwa i policja niewątpliwie sprawcę wykryje. Zdanie, że podpalenia dokonała p. Sura Gruenbaum, dostała się skutkiem omyłki przy telefonicznym podawaniu wiadomości, za co p. Surę Gruenbaum przepraszamy.

— KRADZIEŻ W SOSNOWCU. W nocy na 19 bm. z mieszkania p. Zysli Rogoźki, w Sosnowcu, Sobieskiego 20, skradziono 2 lichtarze, teczkę i 10 zł.

— CYRK „KORONA” w Sosnowcu od niedzieli daje już codziennie przedstawienia, które cieszą się dużym powodzeniem.

— EKSPozytura FUNDUSZU PRACY w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że termin wyjazdu ostatniego transportu do Ośrodków Pracy przesunięty został na dzień 25 maja rb. Zarządy miast i gmin uprzedzających winne ogłosić na swych terenach rejestrację bezrobotnych, przeprowadzić badanie lekarskie i zakwalifikowanych wysłać do biura Ekspozytury w Sosnowcu na sobotę, dnia 25 maja br. godz. 8.

Teatr, Estrada i Ekran

△ WIELKIE „REQUIEM” BERLIOZA. Staraniem Obywatelskiego Komitetu Uczczenia ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w środę, dnia 22 maja o godz. 20-tej wieczorem odbędzie się w Teatrze Katowickim Uroczysta Akademia Żałobna z następującym bogatym programem:

- 1) Szopen „Marsz Żałobny”.
 - 2) Przemówienie Wojewody Śl., dr. Michała Grażyńskiego.
 - 3) Przemówienie prezesa Okr. Zw. Legj., dr. Kazimierza Niecia.
 - 4) Wyspiański „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego” wygłosi p. Stefan Czajkowski, art. Teatru Polskiego.
 - 5) H. Berlioz — op. 5. „Wielkie Requiem” w pięciu częściach w wykonaniu: chóru mieszanego „Ogniwo” oraz zjednoczonych orkiestr symfonicznych Tow. Muzycznego i D. O. K. P. pod dyrykcją prof. Stefana M. Stoińskiego.
- Wstęp na Akademię bezpłatny.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

WTOREK, 21 b. m. „Sułkowski” o godz. 19-tej dla bezrobotnych.

ŚRODA, 22 b. m. „Uroczysta Akademia Żałobna” o godz. 20.

CZWARTEK, g. 20 „Sułkowski”.

SOBOTA, g. 20 „Nie igra się z miłością” (premiera).

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI.

SIŁSZOWICE: 24 b. m., g. 20 „Dziwagla”.

CHORZÓW: 26 b. m., g. 20 „Sułkowski”.

RADLIN: 27 b. m., g. 20 „Śluby panieńskie”.

KNURÓW: 29 b. m., g. 20 „Odmłodzony Adolar”.

REPERTUAR KINOIEATRIÓW:

KATOWICE. Capitol: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś”.

Casino: „Ażel prowokator”. Colosseum: „Tajemnica zamkniętego kufra”.

Rialto: „Od wieczora do północy”. Union: „Wiosenna parada”. Dębina: „Zaledwie wczoraj” i „Urwis z Hiszpanji”.

Atlantic (Zawodzie): „Wiosenny walc”.

SIEMIENOWICE. Apollo: „Chłopcy z placu broni”.

Kamera: „Imitacja życia”.

MYSŁOWICE. Odeon (dawniej Union): „Wiktor czy Wiktorja”. Hellos: „Człowiek jest grzeszny”.

CHORZÓW I. Apollo: „Imitacja życia” i „Pojedynek kobiet”. Colosseum: „To lubią mężczyźni” i „Ahaswer — żyd wieczny tułacz”.

RUDA. Apollo: „A. L. 14 zatonała” i „Nabierański i Ska”.

CHROPACZÓW. Metropolis: Z powodu renowacji zamknięte.

MIKOŁÓW. Adria: „Zmarle echo”. i „Frasquita”.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Colosseum: „Córka generała Pankratowa” i „Dziwacz z gór”.

NOWA WIEŚ. Europa: „Jel królewska mość” i „Don Kichot”.

SZARLEJ. Apollo: „Hamka” i „Pożądana”. Rialto: „Imperatorewa”.

RADZIONÓW. Apollo: „Królewski kochanek” i „W niewoli dzungli”.

TARNOWSKIE GÓRY. Nowości: „Córka generała Pankratowa”.

RYBNIK. Apollo: „Noce wiedeńskie” i „Wielki gracz”. Pałac: „Chleb nasz powszedni” i „Kochanka z kabaretu”.

KOPALNIA EMA. Hellos: „Jel wysokość pracza” oraz nadprogram.

KNURÓW. Śląskie: „Sym marnotrawny” i „Za piętnadzie”.

KINOIEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Ex-żona”. Pałac: „Jestem zbiegiem”.

DĄBROWA. Ars: „Czar wiedeńskiego walca”. Bajka: „Jestem zbiegiem”.

CZELADŹ. Czary: „Obrona Częstochowy” przeor Kordecki.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, dnia 21 bm., jutro i pojutrze 3 przedstawienia po cenach najniższych. Cały amfiteatr po 25 gr. Cały parter po 75 gr. Dziś o godz. 20.15 piękna komedia S. Żeromskiego p. t. „Uciekla mi przepióreczka”.

Jutro, dnia 22 bm. o godz. 20.15 komedia muzyczna w 3-ach aktach p. t. „Jim i Jim”.

W środę, dnia 23 bm. o godz. 20.15 komedia muzyczna w 4-ach obrazach p. t. „Księżniczka na drabnie”.

Pierwszy dzień sensacyjnego procesu w Sosnowcu

Kto spowodował upadłość Banku Zagłębia?

W poniedziałek, w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się zapowiadany przez nas proces w sprawie upadłości Banku Zagłębia. Zainteresowanie rozprawą olbrzymie. Jednak naskutek zarządzenia prezesa sądu, na salę wpuszczono tylko ograniczoną ilość osób. Na sali znajdują się wszyscy oskarżeni z wyjątkiem ciężko chorego J. Wolfa. Nie, brakuje również świadków, a jako obrońcy występują adwokaci: Głanz, König, Gros i Sokółski.

Na wniosek obrońcy osk. Wolfa, adw. Sokółskiego, sąd po naradzie wyłaczył jego sprawę, która rozpoznawana będzie osobno. Podobny wniosek adw. Sokółski zgłosił co do oskarżonego Krzysztofiaka, wskazując, że oskarżony on jest nie o nadużycia pieniężne, lecz o zniszczenie podpisu na wekslu, co ze sprawą nadużyć, niema ścisłej łączności. Po krótkiej naradzie sąd uwzględnił również i ten wniosek, wychodząc z założenia, że rozpoznawanie tej sprawy niepotrzebnie prze-

wlekłoby proces, zapowiadający się na kilka dni.

Podobny wniosek zgłasza w imieniu oskarżonego Jagiełłowicza, jego obrońca adw. König, stwierdzając, że Jagiełłowicz, nie brał udziału w nadużyciach, a winą jego polega tylko na tem, że będąc wiceprezesem zarządu, musi odpowiadać za gospodarkę, w tym wypadku za nadużycia. Mcc. König prosi również sąd o powołanie jako świadków biegłych dyrektora Banku Polskiego, oddziału w Sosnowcu, Korzeńskiego, zam. w Krakowie, oraz Pelcewicza z Białegostoku, ilustratora banków spółdzielczych.

Sąd, celem rozpatrzenia tego wniosku oraz podzielenia świadków na grupy, zarządził przerwę. Wobec wielkiej ilości świadków postanowiono, ażeby świadkowie zamieszczeni byli przedewszystkiem, a potem dopiero przesłuchiwani zostaną świadkowie zamieszczeni w Sosnowcu. W godzinach przedpołu-

dniovych sąd wysłuchał wniosków obrońców, oraz ustalił sposób prowadzenie rozprawy. Około godz. 12, przewodniczący ogłosił drugą przerwę obiadową, do godz. 15.

Ogólną uwagę zwracają osoby oskarżonych, którzy siedzą obok siebie. Wieczorek, średniego wzrostu, łysawy, w dużych rogowych okularach, zachowuje się dość spokojnie, a nawet okazuje swobodę. Na sali znajduje się również jego żona, występująca jako świadek, która często zbliża się do ławy oskarżonych i rozmawia z mężem. Obok niego widać drugą postać oskarżonego Ruchowskiego, bruneta, ubranego w płaszcz, o zdrowej, opalonej cerze twarzy, którego oczy nerwowo biegają po sali, zatrzymując się na twarzach sędziów i oskarżycieli. Chce jakby przewidzieć, co go czeka i czego może się spodziewać. Często podnosi się bez powodu i siada spowrotem, nie odrywając się do innych towarzyszy.

Na oskarżonej Ziębaczowej, która ze względu na tuszę zajmuje sporo miejsca, też nie znać przejęcia. W ciągu długich miesięcy oczekiwania na proces, edażyła się już oswoić z myślą zasiadania na ławie oskarżonych. Ubrana jest z drobiazgową starannością. W pewnych momentach spogląda po sali z miną jakby jakiegoś zdobywcy.

Na twarzy oskarżonego Jagiełłowicza widać duże przygnębienie, często podciera sobie rękami twarz i wzrokiem tonie w podłodze. Widać, że boleśnie odczuwa swoje upokorzenie oraz „miał” towarzysystwo, co jest zrozumiałe, bo człowiek ten cieszy się ogólnym zaufaniem. Wyglądem swym budzi on powszechne współczucie.

Wreszcie oskarżony Krzysztofik, zdradza mocno wystraszonego, a w czasie przemówienia obrońcy swego, patrzył na sędziów, jakby oczekując litości. Po ogłoszeniu postanowienia o wyłączeniu jego sprawy głęboko odetchnął, jakby kamień mu spadł z piersi i nie mogąc zapanować nad wzruszeniem, uśmiechnął się do swego obrońcy.

Adw. Pilecki w imieniu Banku Zagłębia, zgłosił powództwo cywilne przeciwko Ruchowskiemu o 577 tys. zł. Sprawy Jagiełłowicza sąd nie wyłączył. Zeznania świadków rozpoczną się dziś, we wtorek. Świadków podzielono na 4 grupy. Do wieczora odczytano akt oskarżenia.

Samobójczy skok z drugiego piętra

umysłowo chorego

W ubiegłą sobotę wyskoczył o godz. 8.50 z okna drugiego piętra lecnicy Spółki Brackiej w Rydułtowach pacjent tegoż zakładu 51-letni górnik Emanuel Szendra, zam. w Pszowie. Biedak cierpił

w ostatnim czasie na zaburzenia umysłowe. Wskutek upadku z 15-metrowej wysokości złamał sobie kręgosłup, tak, że w dwie godziny po wypadku zmarł. (R)

Strajk robotników budowlanych trwa

W piątek odbędzie się jeszcze jedna konferencja

Strajk brukarzy i malarzy w Zagłębiu trwa nadal. Strajkujący przestrzegają, ażeby nikt z robotników nie łamał strajku. W Sosnowcu jednak, przy brukowaniu ulicy Staszka, które to roboty oddane zostały inż. Piotrowskiemu, pracuje kilku dozorców.

Pozatem strajk objął wszystkich pracowników brukarskich w Zagłębiu. Ponie-

waż obecnie trwa pełny sezon, władze starają się zatarg zlikwidować. W tym celu inspektor pracy porozumiewa się z zainteresowanymi i na nadchodzący piątek wyznaczył konferencję. Czy uda się osiągnąć zgodę, zwłaszcza wobec opornego stanowiska przedsiębiorców, jest mocno wątpliwe.

Zapił się na śmierć

Ponury wypadek koło Rybnika

W dniu 17 bm. wstąpił około godz. 18 powracając z pracy, 51-letni Michał Brzoza z Gołkowic, pow. rybnicki, do gospody Alojzego Kopca, gdzie raczył się wódką. Gdy około godz. 21.20 przybyli do restauracji syn i córka Brzozy i zastawili swego ojca pijanego do nieprzytomności, zajęli się odtransportowaniem go do domu. W odległości jednak około

700 metrów od wspomnianego lokalu dzieci nie mogły sobie dać rady z ciężarem i po zabraniu gotówki z kieszeni ojca, ułożyły nieprzytomnego w przydrożnym rowie, a same pobiegły do domu po pomoc. Po minie więcej trzech godzinach zjawiły się spowrotem na miejscu wraz z matką, lecz ku ogromnemu swemu przerażeniu stwierdziły, że ojciec nie da-

je już żadnych znaków życia. Zawezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził zgon. Wobec niemożności stwierdzenia przyczyny śmierci Brzozy zostanie w tych dniach przeprowadzona sekcja zwłok na zarządzenie prokuratury w Rybniku. (R)

Kronika Śląska

— **CHŁOPCY**, którzy pragną służyć Bogu w stanie kapłana - misjonarza, mogą się zgłosić pod adresem: Zakład O. O. Misjonarzy, w Rybniku Śl. Przyjmuje się chłopców od 12—14 lat. Opłata miesięczna (utrzymanie i nauka gimn.) 50 zł. Ulgi tylko dla biednych, ale zdolnych i dobrych chłopców.

— **DELEGACJA ZW. RESTAURATORÓW W WARSZAWIE**. 15 bm. bawiła w Warszawie delegacja Związku Restauratorów, Właścicieli Kawiarni i Hoteli ze Śląska, interweniując u władz centralnych w sprawach zawodowych. M. in. interweniowała delegacja w Generalnej Dyrekcji Monopoli Spirytusowej w sprawie reorganizacji punktów sprzedaży P. M. S. na terenie Województwa Śląskiego i Krakowskiego. Postulaty Związku znalazły należyte zrozumienie w Warszawie i zapewnienie uwzględnienia ich w ramach możliwości.

— **SPRZEDAŻ MLEKA**. Magistrat m. Katowic komunikuje: Na mocy § 105 ordynacji przemysłowej i rozporządzenia Prezydenta R.P. ustala się do czasu odwołania czas handlowy dla sprzedaży mleka w niedziele i święta w mleczarniach i sklepach z nabiałem od godz. 7,30 do 9,30. W sklepach kolonialnych jak i żywnościowych sprzedaż mleka jest niedozwolona.

— **DOROCZNE WALNE ZEBRANIE** Związku Gmin Województwa Śląskiego odbędzie się w sobotę, dnia 1 czerwca br. o godz. 11-ej w sali rady miejskiej.

— **ODCZYT W „ZWIĄZKU PAŃ DOMU”**. W „Związku Pań Domu — Oddział w Katowicach”, Plac Wolności 8, I piętro, odbędzie się w czwartek, dnia 23 maja 1935 r. o godz. 18-tej odczyt p. Marii Wojnarowej na temat: „Nico o systemie odżywiania według Dr. Bircher-Bennera”. Wstęp 50 groszy. O liczny udział uprasza Zarząd.

— **DOLINIARZE GRASUJĄ**. Dnia 18 bm. wieczorem na ul. Stanisława w Katowicach, w czasie wsiadania do autobusu, skradziono z kieszeni marynarki Korolowi Goepfertowi, emeryt. sztygarowi, zam. w Giszowcu, przy ul. Odrodowej 25 — brązowy portfel skórzany, zawierający 50 zł., kilka dowodów osobistych, oraz wexsel na 5.000 zł. z podpisem Feliksa i Heleny Wieczorków, wystawiony dnia 3. VII. 34 r., bez daty płatności.

— **OBFIY LUP WŁAMYWACZY**. Dnia 18 wrgł. 19 bm. nieznanymi dotychczas sprawcy weszli przy pomocy podrobionych kluczy do składu galanterijnego kupca Maurycyego Kuflika w Katowicach, przy ul. Andrzeja 1 i skradli 35 skórzanych torebek damskich, 6-osobowe alpakowe nakrycie stołowe, 9 teczek skórzanych, 6 skórzanych portmonetek, 3 kartony mydła toaletowego, 2 flaszeczki wody kolońskiej oraz kilka grzebieni, łącznej wartości 900 zł.

— **WYPADEK NA LOTNISKU**. W niedzielę popołudniu na Lotnisku w Katowicach, w czasie wysiadania z samolotu z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, upadł Bronisław Morawski z Plutonu Żandarmerji w Katowicach i złamał lewą nogę poniżej kolana. Przewieziono go do szpitala garnizonowego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

— **MEŻOWIE KATOLICKY ORGANIZUJĄ SIE**. Z inicjatywy ks. prob. Potyki, odbyło się 19 bm. w Bykowninie zebranie konstytucyjne meżów katolickich z udziałem około 100 obecnych. Po wyczerpującym referacie p. Sławieńskiego z Mysłowic, oddział Meżów Katolickich założono i wybrano zarząd z p. Swiatała Antonim. Do oddziału przystąpili wszyscy obecni na zebraniu.

— **NIEPORZĄDKI NA DWORCU KATOWICKIM**. Tablice informacyjne na dworcu katowickim wyraźnie mówią, gdzie są perony bagażowe, a gdzie osobowe, tymczasem ruch bagażowy odbywa się przeważnie na peronach osobowych. Wózki ręczne i motorowe z paczkami, z bankami, przeciskają się wśród ciżby podróżnych przy wtórze często aragancich pokrzykiwań służby wózkowej. Z temi nieporządkami codziennymi na dworcu katowickim trzeba już skończyć! Ruch bagażowy nie może odbywać się na peronach osobowych, bo na to są perony bagażowe!

— **ODWOŁANIE PIELGRZYMKI DO PIEKAR**. Zarząd Główny Kat. Tow. Polek zawiadamia, że pielgrzymka do Piekara, która się miała odbyć w dniu 24 maja, została odwołana i odbędzie się dopiero później, taksamo pielgrzymka do Golonoga.

— **PONOWNE ODCROZENIE KONCERTU**. Wielki koncert chórów w Mysłowicach, z udziałem solistów pp. prof. Cetnera i Maja, został znowu odroczone z przyczyn od organizatorów niezależnych, tym razem nieodwołalnie do 30 maja br.

— **NIEJAKI ALFRED KOZIOL**, zam. w Chorzowie, dz. I, przy ul. Szopena 5, będąc w stanie podchmielonym, pobił swego przyjaciela Pawła Pykę, ul. Stawowa 16, do tego stopnia, że musiano go odwieźć do lecznicy.

— **REEMIGRACI Z KANADY**. Przez punkt graniczny w Łagiewnikach, w pow. świętochłowskim, wrócił w sobotę rano do kraju 11 emigrantów polskich z Kanady. Stracili oni tam pracę, to też zmuszeni byli wrócić do swych rodzinnych stron.

— **W HUCIE „BATORO”** w W. Hajdukach odbyły się wybory do rady urzędniczej. W wyniku wyborów wszystkie 8 mandatów uzyskali Polacy. W roku 1934 w radzie urzędniczej zasiadało 6 Polaków i 2 Niemców.

— **PRZYTRZYMANIE WŁÓCZGÓW**. Policja w Tarn. Górach przytrzymała kilku osobników włóczących się po mieście, a będących bez stałego miejsca zamieszkania. Przytrzymanymi są: Rybka Stefan, Musik Jan, Goldon Józef, Lebski Franciszek, Nawrot Stanisław oraz Turmann Kazimierz. Niektórym z nich zdołano

Zawrotna karjera uczenicy z Sosnowca

Jak w scenariuszu filmowym

Przed kilku laty Sosnowiec poruszony został tajemniczym zniknięciem Bronisławy P., uczenicy jednej z miejscowych szkół średnich, córki urzędnika kolejowego. Dziewczyna wyjechała z domu nocą bez zgody rodziców i z tą chwilą wszelki ślad po niej zaginął. Nie zostawiła żadnego listu, nikogo nie uprzedziła o swym zamiarze, nikomu się nie zwierzała, a ponieważ zawiadomiona o wypadku policja mimo wysiłków nie mogła wpaść na żaden ślad, sprawa nabrała wielkiego rozgłosu, wywołując prawdziwą sensację.

W poszukiwaniach brała udział policja całej Polski, na własną rękę czynili poszukiwania rodzice zaginionej, zawiadomiono nawet policję sąsiednich państw, jednak wszystko bezskutecznie. Dziewczyna przepadła jak kamień w wodzie i zdawało się, że tajemnica zaginięcia nigdy nie zostanie wyjaśniona.

W ostatnich dniach jednak sprawa z niedawnej przeszłości, która zdawała się być już raz na zawsze pogrzebana, ponownie wypłynęła na powierzchnię, zaprzatając opinię publiczną.

Tajemnicę pięknej uczenicy wyjaśnił list z Afryki, jaki otrzymała poczta w Sosnowcu, adresowany na nazwisko rodziców uczenicy. Obszerny list, pisany ręką, zdawało się niezwykłej uczenicy, kończy pierwszy okres jej niezwykle awanturnych przygód, które stanowiłyby świetny temat do napisania scenariusza filmowego.

Zaby w szkole

Żeby opisać wszystko w porządku chronologicznym, należy cofnąć się myślą o kilka lat wstecz, kiedy jeszcze „zaginiona” była uczenica.

POSIEDZENIE RADY MIASTA KATOWIC

Pożyczka na roboty inwestycyjne

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Katowicach.

Na wstępie po zatwierdzeniu projektów rozbudowy wrgł. budowy i skanalizowania poszczególnych ulic, uchwalono zmienić dotychczasową nazwę ul. Ferdynanda na ul. Peowiazków, oraz postanowiono rozwiązać związki szkolne w b. gminach wiejskich Brynów, Załęże, Dąb i Ligota Pszczyńska. Za czas od 1 października 1934 r. do 31 marca 1935 r. magistrat z różnych powodów nie mógł ściągnąć od obywateli sumy około 140.859,87 zł. Wobec

tego rada postanowiła kwoty te umorzyć.

Na roboty inwestycyjne w zakresie opieki społecznej uchwalono zaciągnąć nową pożyczkę w wysokości 606.000 zł. Na pożyczkę inwestycyjną uchwalono zadeklarować 50 tysięcy złotych.

Wreszcie ustalono komisję dla spraw gazowych i elektrycznych. Stowarzyszeniu Spiewaków Śląskich uchwalono subwencję w wysokości 1.000 zł.

Pozatem uchwalono szereg mniej ważnych spraw. (s)

Katastrofalne zderzenie autobusów

na ulicy Zawiercia

W ubiegłą niedzielę na zakręcie ulic Szkolnej i Wiejskiej w Zawierciu wydarzyło się katastrofalne zderzenie 2-ch autobusów pasażerskich. Pierwszy autobus prowadzony był przez kierowcę Kopcia Jana ze Szczekocin, kierowcą drugiego był Matuszczak Józef. Autobusy wpały na siebie w całym pędzie, druzgocąc wewnętrzne urządzenia obu wozów, oraz

poważnie raniąc 2-ch pasażerów.

Bezpośrednią przyczyną katastrofy, która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie przybrała większych rozmiarów było niepodawanie przez obu kierowców sygnałów ostrzegawczych na zakrętach ulic, jak również prowadzenie autobusów po lewej stronie ulicy.

Napad bandycki na szosie pod Łośniem

Sprawcy zrabowali 30 złotych, kielbasę i chleb

17 bm. około godziny 22 na szosie pod Łośniem, dokonano napadu rabunkowego na wieśniaka Franciszka Guzika z Górek, wracającego do domu furmanką.

Guzikowi, który o napadzie zameldował natychmiast policję, zrabowano 30 zł., kielbasę i chleb. Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia wszystkich spraw-

ców napadu, którym okazali się Jan Mszowski, Marian Sadowski z Niegowonic, gm. Rokitno Szlacheckie, oraz Witold Sonik bez stałego miejsca zamieszkania.

Aresztowani w czasie śledztwa przyznali, się do winy, to też przekazani zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

udowodnić kilka kradzieży, to też odstawiono ich do więzienia sąd. w Tarn. Górach. (Zo)

— **KRADZIEŻE Z WŁAMANIEM W TARN. GÓRACH**. Do składu reżnickiego Klimse Józefa w Tarn. Górach zakradł się w ub. piątek złodziej i zdołał niespostrzeżenie skraść znaczną ilość wyrobów miespnych, wartości 133 zł. — W dniu 18 bm. zakradł się nieznany złodziej do składu Kolakowskiego Helmuta w Tarn. Górach przy ul. Sienkiewicza, skąd skradł większą ilość tytoniu oraz wyrobów czekoladowych w ogólnej wartości 200 zł. (Zo)

— **ZERWALI SZTANDAR**. Niej. Boenisz Gerchard z Tarn. Gór, dentysta z zawodu, będący w tow. Zinneckera Franciszka z Radzionkowa, ul. Kościuski 5 oraz niej. Ledwocha

Józefa z Radzionkowa, ul. Cmentarna 12, zerwał w dniu 18 bm. sztandar wywieszony przez reżnika Koskiego w Tarn. Górach, poczem wrzucił go do bramy wjazdowej jednego z pobliskich domów. Patrolujący w tej chwili policjant zdołał prowokatorów przytrzymać na gorącym uczynku. Niechybnie czeka ich zato surowa kara, na którą sobie sprawiedliwie zasłużyli. (Zo)

— **KRADZIEŻ FLAG PAŃSTWOWYCH**. W jednej z ostatnich nocy skradli dotychczas niewysledzeni sprawcy z masztu mieszczącego się na boisku Zw. Strzeleckiego w Czerwionce 2 flagi, wartości 25 zł. i to jedną na szkodę kopalni Dębieńsko, a drugą strzelecką. (R)

Obrzymi pożar fabryki w Myszkowie

430 robotników utraciło pracę

O godz. 2-giej w nocy 20 bm. w przędzalni Augustyna Szmekera w Myszkowie w oddziale zgrzeblarni wybuchł groźny pożar, skutkiem czego spłonął doszczętnie dach fabryki, oraz uległy zniszczeniu urządzenia wewnętrzne, jak maszyny, surowce i gotowe już wytwory.

430 robotników utraciło pracę na przeciąg 6 miesięcy. Pożar powstał prawdopodobnie od uderzenia pioruna, bowiem na krótko przed wypadkiem przeszła nad Myszkowem gwałtowna burza z piorunami, która spowodowała na linii krótkie spieć przewodów elektrycznych. We-

cza klasztor, ażeby więcej tam nie powrócić. A było jej naprawdę dobrze, bo dziewczyna lubiana była ogólnie. Z klasztoru nie uciekła sama, bo przedtem namówiła jedną z młodych adeptek, ażeby razem z nią opuściła klasztor. Zbalaamucona dziewczyna jednak wkrótce swój błąd i spowodowanie zamieszkała w klasztorze, natomiast żadna przygód sosnowiczanka wyjechała na kresy wschodnie, do Baranowicz.

Ucieczka przed złem

Tu dzięki swej ogładzie towarzyskiej, a przede wszystkim niepospolitej piękności znalazła niespodziewanie szybko dobrą płatną posadę nauczycielki domowej w jednym z wielkich majątków rolnych.

Powodziło jej się świetnie, jednak przypadek spowodował, że zmuszona była rzucić i tę posadę i nocą opuścić dom. Właściciel majątku, człowiek bardzo zamożny, którego żona znajdowała się w zakładzie dla obłąkanych, począł okazywać niedwuznaczne zainteresowanie jej osobą, co dziewczynę zmusiło do ucieczki.

Przyjechała wreszcie do domu, gdzie uszczęśliwieni rodzice przyjęli opłakaną już córkę z otwartymi rękami. Nie robiłi jej żadnych wymówek, szczęśliwi, że przyjechała. Lekomyślna, lecz w gruncie rzeczy dobra dziewczyna z płaczem zapewniała rodziców, że teraz już pozostanie w domu. Nie zbywało jej zresztą na niczem, a rodzice ukochaną córkę otoczyli prawdziwym zbytkiem.

Tajemnicze zniknięcie

Śczęście jednak było pozorne, bo po kilku miesiącach dziewczyna poczęła się nudzić i wreszcie, nie mogąc znieść spokoju i atmosfery domowej, bez słowa pożegnania opuściła Sosnowiec. Wyjechała w niewiadomym kierunku, przepadając jak kamień w wodzie.

List z Afryki

Po kilku latach jej nieobecności, gdy wszyscy najbliżsi przypuszczali, że dawno nie żyje i że już nigdy o niej nic nie usłyszą, pocztą przyniosła od niej list, datowany z Afryki.

W liście tym pisze obszernie o przeżyciach swoich w ostatnich kilku latach. Z domu wyjechała do Poznania, gdzie występowała na scenie. Poznała tam jakiegoś cudzoziemca, jak się okazało inżyniera Czechosłowaka, który w pięknej dziewczynie zakochał się bez pamięci i wkrótce poślubił ją. Ponieważ inżynier otrzymał dobrą posadę w Afryce, młodzi małżonkowie wyjechali z Europy. Długo nie pisała, wreszcie odezwało się w niej sumienie i postanowiła napisać do rodziców. Mąż jej jest kierownikiem jakiegoś przedsiębiorstwa handlowego i zarabiając b. dobrze, kupił sobie ładny majątek. Powodzi im się świetnie, to też nie myśli o powrocie do kraju.

Z listem przysłała również swoją podobiznę, w chwili, gdy jedzie na wielbłądzie, zasłonięta dużym parasolem przed palącymi promieniami słońca pustyni.

Uduślił własne dziecko

W poniedziałek ogłosił Sąd Okręgowy w Katowicach, — jak to zapowiadaliśmy — wyrok przeciwko Franciszkowi Sośnie z Miedzieli w pow. pszczyńskim, któremu akt oskarżenia zarzucał uduślenie swego dziecka.

Po przemówieniach stron sąd na podstawie zeznań świadków a w szczególności matki dziecka przyszedł do przekonania, że Sosna dokonał zbrodni i przyznając mu okoliczności łagodzące, skazał go na 3 lata więzienia zaliczeniem aresztu śledczego, jednak bez zawieszenia wykonania kary. Oskarżony przyjął wyrok zupełnie spokojnie i sądowi zaś — grzecznie podziękował.

Jak nas informuje jego obrońca, od wyroku tego zostanie wniesiona apelacja, wobec czego sprawa będzie ponownie rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w Katowicach. (s)

Kronika Olkuska

— **Z DZIAŁALNOŚCI O. T. O. i K. R.** W niedzielę odbyło się w Olkuszu walne zebranie O. T. O. i K. R. pow. olkuskiego, pod przewodnictwem prezesa tej organizacji, inż. Nowaka. Na zebraniu składano sprawozdania z działalności zarządu, oraz poszczególnych Kółek rolniczych. Przy opracowaniu planu pracy na rok bież. zwrócono uwagę na gospodarstwa drobne, niemogące wyżywić swych właścicieli, do których w lwiej części powrócili bezrobotni z ośrodków przemysłowych, zredukowani w kopalniach i fabrykach. Tym gospodarstwom Now. Rolnicze będzie się starało pomóc z pomocą fachową.

— **ZWŁOKI NOWORODKA**. W Kamionce we wsi Kokikowa, gm. Pilica, znaleziono zwłoki noworodka, podzuczone prawdopodobnie zaraz po urodzeniu.

Pełna tabela wygranych

I II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. — 10781 52198 89005 121582
 Po 5.000 zł. — 46574 66619.
 Po 2.000 zł. — 11760 16178 29057 29358 46992 52409 55147 66388 100340 102127 134904 158832 167749
 Po 1.000 zł. — 7407 8363 10265 21372 35828 39887 41414 41520 47032 48070 73714 80455 81064 84282 86198 87884 91337 123052 132311 141493 143329 150016 159690 161521 163271 169249 175355 177881 177988 178125

Wygrane po 200 zł.

2 35 44 96 113 47 258 75 566 805
 65 1007 104 34 312 94 403 12 529 33
 43 51 662 714 55 802 81 907 30
 20017 236 48 51 347 446 692 810 36
 43 74 3000 68 198 204 69 404 63 75
 88 602 806 42 4180 226 353 71 473
 698 846 70 977 5009 21 66 194 234
 404 791 806 9 910 16 6140 347 427
 617 700 41 7192 99 280 415 71 617
 47 840 93 8106 201 352 411 15 86
 867 919 9404 14 613 22 794 857 922
 10059 231 465 816 949 11124 274
 448 585 92 895 952 89 12062 67 73
 174 442 59 539 40 676 784 934
 13039 159 247 324 546 622 832 34 69
 922 14176 205 14 390 518 32 96 686
 746 868 15066 195 210 421 70 542
 44 755 808 931 65 16054 205 29 349
 74 452 65 618 59 924 17053 104 237
 332 69 433 587 662 80 836 971 18012
 227 323 421 625 831 993 19210 53
 78 339 588 914.

20213 55 330 38 445 96 688 720 99
 811 916 25 21086 110 46 286 311 84
 92 485 548 928 22054 160 68 397 428
 72 580 678 751 871 905 35 69 80
 23162 69 323 77 415 51 98 577 680
 820 45 75 24027 147 228 330 520 697
 769 88 25080 116 269 874 435 91 567
 26013 96 114 19 56 210 77 440 595
 637 717 891 900 48 53 27224 72 441
 657 779 840 79 975 28045 197 200 823
 42 88 449 543 617 789 998 29101 423
 5517 32 707 922 30055 172 97 247 63
 341 448 668 75 790 31038 93 146 422
 735 83 814 22 63 80 913 32150 229 35
 351 60 445 535 673 913 35 33060 90
 112 222 425 706 71 829 34043 129 311
 405 573 615 92 852 78 940 68 35190
 344 82 500 66 36092 174 427 614 730
 987 37056 74 89 103 69 209 46 309 53
 430 69 79 505 38 60 92 613 14 16 73
 38001 14 67 434 570 611 54 810 24
 39017 39 185 248 386 419 536 75 749
 40190 387 405 714 35 850 69 909 75
 41125 227 334 74 422 78 522 99 849
 67 42052 139 65 246 313 413 579 712
 954 43022 194 203 365 614 67 820 43
 44183 294 469 78 892 45115 53 90 289
 530 96 751 889 91 46027 125 40 239
 447 514 65 85 647 58 711 30 53 47006
 33 190 428 637 777 82 866 994 48113
 216 89 312 464 74 562 639 57 846 57
 72 49005 164 334 684 882 952.
 50039 210 25 66 362 65 488 504 08
 28 620 21 27 820 976 51302 543 748
 873 92 995 52210 18 27 51 339 503 813
 52 937 66 81 53021 188 357 585 896 930
 54038 138 59 62 92 219 20 73 310 47
 881 940 55054 429 43 674 89 744 974
 56248 66 302 10 99 987 57008 101 228
 43 325 416 86 504 27 97 658 732 68 856
 911 27 99 58032 54 122 27 52 98 346
 414 19 78 97 504 36 52 842 929 93
 59014 55 115 203 88 364 502 85 656 754
 72 800 991

60016 130 236 70 368 408 44 46 54
 94 640 95 96 833 57 92 937 61090 233
 79 395 603 744 62009 232 90 312 569
 684 729 51 63171 404 761 817 53 64072
 402 44 63 547 70 695 65277 382 744 97
 979 66045 69 142 294 331 556 762 835
 961 67037 71 151 89 259 324 41 54 552
 840 906 68060 266 394 528 88 643 762
 821 45 68 934 69257 673 797 824 39
 70034 113 37 239 308 24 45 87 437
 503 686 902 71153 85 373 74 493 644
 819 47 94 71223 206 405 17 637 44 55
 60 781 857 957 73 73057 60 256 66 344
 78 477 631 683 705 74019 88 166 318
 533 624 713 854 902 75009 72 273 352
 605 747 76044 91 250 54 555 72 734
 77093 174 228 331 517 78308 496 589

633 70 729 34 79181 337 72 400 01 09
 50 526 59 611 74 712 814 32 77 86 933
 80007 168 220 318 57 67 442 696 99
 343 50 984 81041 97 115 327 476 549
 635 55 801 943 82087 367 466 91 611 55
 718 23 815 913 49 51 83051 200 30 77
 618 46 59 730 907 84066 464 501 842
 53 982 85087 336 465 77 500 64 638 83
 905 58 86353 77 659 85 754 78 942 66
 37033 109 25 60 205 56 74 514 709 65
 964 916 48 88141 200 83 89130 35 86
 397 611 85 764 877.

90055 199 384 402 05 531 666 732
 37 91026 38 189 314 442 46 95 514 86
 328 927 92107 388 661 750 73 805 924
 13043 238 97 450 799 821 913 15 42
 14065 507 36 620 732 812 42 931 66 87
 95042 66 97 111 206 54 382 410 31 34
 37 625 42 706 18 807 73 96158 295 362
 512 686 7242 86 95 877 242 96 97288
 325 36 40 642 43 857 98005 2245 385
 409 507 27 685 884 955 99150 53 595
 185 708 53 59 970.

100033 61 220 22 88 335 478 617
 823 992 101144 352 402 845 976 102139
 42 288 329 620 80 903 103248 333 463
 95 538 649 811 97 963 104133 338 81
 557 688 728 34 74 105257 330 57 406
 524 717 803 25 910 106061 137 71 93
 236 375 440 801 26 27 84 107039 126
 293 613 36 95 841 900 7 26 108075 98
 313 443 60 81 693 787 837 77 902
 109012 463 583 610 774 928 61 84.
 110165 264 447 569 702 69 71 79
 911 111001 44 184 250 810 54 943
 112122 227 33 336 495 616 870 998
 113042 246 320 36 453 564 697 765
 809 1140006 253 328 52 97 328 52 97
 406 46 55 560 634 88 704 115066 166
 316 522 38 729 49 807 13 36 56 69 951
 116010 137 284 423 40 777 117232 307
 507 616 760 990 118054 157 440 503
 606 61 782 818 79 92 951 119068 111
 41 275 622 701 16 33 815 955.

120017 95 243 97 398 415 678 714
 914 121204 31 78 322 63 76 600 70
 728 804 944 63 78 122029 230 316 91
 423 62 573 761 923 123031 129 216 69
 364 638 845 74 124095 110 213 58 309
 533 671 125211 80 379 421 34 556 736
 841 967 126160 211 17 24 624 40 419
 21 84 612 66 85 763 806 23 936 127039
 165 99 222 63 70 454 99 816 18 961
 128155 95 226 28 367 480 88 97 519
 41 663 815 35 971 129095 125 36 396
 406 95 540 673 742 962.

130111 624 131061 182 434 537 55
 83 631 52 889 955 132024 314 24 92
 633 819 48 928 133027 32 86 103 471
 665 742 828 971 134113 321 632 804
 983 135088 151 59 293 376 85 598 719
 69 843 927 136371 605 48 95 137126
 62 83 276 506 16 43 753 80 902 19 85
 138032 196 226 53 73 649 768 925 40
 139095 126 436 73 568 73 866 906 14
 62.

140012 18 242 316 70 75 655 73 825
 141140 787 809 44 142101 42 243 55
 489 505 48 78 891 974 143048 137 47
 88 268 488 523 62 77 646 724 984
 144272 599 634 88 773 940 145331 70
 442 635 37 770 80 817 85 146014 151
 253 526 707 832 69 147057 321 446
 510 81 143186 407 11 600 742 98 914
 19 149025 38 122 24 323 75 526 39 50
 625 76 706 42 985 150117 41 61 553
 54 582 94 692 953 151104 54 226 391
 485 644 756 66 803 52 60 929 31 82.
 152081 134 235 89 354 554 749 846
 54 85 903 31 153250 68 302 80 56
 573 709 96 99 989 154124 243 390
 455 771 801 28 921 155017 27 90 121
 27 57 99 322 24 62 552 693 771 881
 156216 380 503 30 609 157166 88 207
 327 413 68 92 656 88 771 158047 184
 232 302 64 577 631 85 749 159034
 86 49 72 192 202 33 440 513 28 683
 780

160166 290 743 925 161006 398 474
 99 600 785 96 860 907 68 162123 69
 98 205 309 33 503 725 77 969 163014
 69 99 203 439 612 87 56 956 164206
 755 916 165300 14 465 586 735 61
 892 905 26 166061 518 37 642 62 700
 849 927 61 167046 350 61 776 873
 977 168066 195 298 315 33 95 544 89
 720 59 812 64 971 169172 86 316 26
 51 537 85 618 29 766 805
 170034 110 323 525 86 613 704 18
 43 92 966 171006 14 58 98 563 606
 15 704 90 172025 142 240 57 85 90
 317 24 53 643 840 45 94 929 81 84

87 173060 90 188 174118 36 216 369
 459 710 835 42 67 912 83 96 175046
 157 83 255 348 485 90 565 71 636 40
 57 886 176019 21 51 93 113 251 520
 36 848 99 946 90 177208 72 542 602
 725 36 824 60 178087 227 51 495 510
 640 932 179039 38 127 45 222 441
 49 654 787 890 967
 180380 898 964 91 181071 75 112
 78 356 641 45 61 95 719 182050 73
 378 538 622 29 733 833 183026 73
 91 98 267 483 98 512 39 850 996
 184024 218 07 818 94 611 702 23 888
 981

III ciągnienie Wygrane po 200 zł.

107 66 88 312 441 90 839 966 1567
 390 992 2240 448 631 722 872 3223
 41 624 59 88 971 4349 83 522 622 767
 896 989 5161 241 44 45 355 60 558
 744 879 6036 56 110 66 200 32 735
 64 99 933 7084 175 366 566 887 97
 8232 466 654 88 95 9174 98 606 811
 38 991 10086 990 11246 573 12053
 129 531 844 13034 105 27 87 253 664
 75 731 14414 646 736 824 82 15199
 327 32 612 888 16401 585 693 907
 17227 504 18 60 677 813 920 18172
 330 487 539 612 978 19175 219 967.
 20393 432 835 997 21003 13 330
 22001 220 83 330 23029 165 213 405
 39 522 24243 75 384 891 25178 381
 444 634 62 77 740 897 26284 522 682
 577 27130 449 90 608 22 768 28055 87
 473 632 836 46 29135 81 523 72 631
 50 57 753 894 30268 335 408 25 81060
 818 32113 871 553 33184 457 758 805
 34053 243 67 787 928 35211 72 73
 79 373 507 53 639 58 36074 142 37155
 653 896 973 38159 480 513 39166 791
 40223 432 505 35 635 980 41613 835
 83 42135 310 18 40 681 748 806 77
 909 39 43357 84 725 976 44356 495
 599 654 701 80 848 975.

45180 209 7 66 345 652 732 870
 46196 337 666 709 978 94 47007 422
 48068 233 540 760 836 49139 294 939
 50094 237 57 673 948 51022 97 182
 211 458 70 532 88 704 59 52395 432
 842 965 53035 48 113 343 716 45 809
 64 995 54056 165 601 782 844 79 86
 919 55339 868 56022 183 482 87 96
 662 719 57278 642 785 58056 75 758
 93 822 28 59237 68 73 402 522 94 688
 873 82 926 75.

60068 644 702 61138 248 359 448
 550 72 675 62092 914 423 31 86 575
 809 918 55 63373 604 98 768 64431
 653 80 65074 93 177 666 825 66063
 292 95 397 505 755 905 11 67348
 68042 140 208 475 69152 223 342 450
 912 70196 305 455 507 61 600 713 29
 998 71044 146 297 553 82 72321 27 564
 793 953 73018 178 334 508 644 927
 74451 516 823 80 75053 167 506 8 716
 834 76218 38 487 616 57 759 811 77048
 137 300 589 808 78156 224 361 574
 616 19 52 776 803 57 81 96 951 79020
 494 590 696 771 885 904.

80012 423 60 94 705 81213 474 83
 782 82040 458 77 503 821 974 83042
 183 216 29 482 701 69 861 84378 426
 39 614 954 85033 209 326 68 627 722
 85 817 86026 35 457 589 923 87032
 282 305 23 556 621 804 88079 207 619
 22 400 44 90 89010 158 294 306 559
 740 916 90063 88 367 91009 43 328
 880 91 976 92070 626 65 87 958 93031
 155 418 721 924 94082 199 227 62 349
 93 570 757 70.

95044 663 96037 478 504 669 97112
 84 414 78 539 62 743 950 98224 331
 709 56 99025 152 65 73 397 438 679
 834 69 972.

100358 494 517 730 101108 54 247
 87 448 76 588 632 102077 79 121 397
 425 809 20 904 17 103191 303 408 20
 63 504 608 740 104163 240 367 452
 707 57 932 105274 319 728 106008 55
 134 220 87 444 626 67 972 107333 99
 404 656 749 108006 343 81 655 796
 971 109018 765 76 825.

110046 206 610 889 52 111239 596
 610 779 112093 104 24 64 329 421 23
 587 644 96 113057 168 69 224 303 87
 618 755 904 26 90 114270 71 332 570
 97 115043 103 302 48 650 730 116015
 80 325 597 721 35 804 117061 169
 79 264 342 593 783 118076 173 436

625 65 910 119288 350 409 12.
 120428 43 121197 735 901 122323
 95 615 771 77 843 123382 562 92 795
 124209 69 452 89 905 7 29 125052
 390 690 709 866 985 126357 482 722
 885 932 127181 220 507 720 128084
 280 662 794 979 120349 479 737 49.

**UZDRAWIA
DAJE WYPOCZYNEK
I ZAPOBIEGA CHOROBY**

Marienbad
Czechosłowacja

Informacje i prospekty przez miejski Zarząd Zdrojowy. Tel. 2110, Biuro Informacyjne: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 42/44, Biuro Wagonów/Lits i „Orbis” z oddziałami: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno.

**ZNANY ZE SWYCH ŹRÓDEŁ LECZNICZYCH
I KAPIELI BOROWINOWYCH
O ŚWIATOWEJ SŁAWIE!**

WIADOMOŚCI SPORTOWE

mieć w piłce ręcznej dowodzi starannych przygotowań przedolimpijskich. Z drugiej strony widać też pracę innych państw.

Międzynarodowy program spotkań szczyptniaków przedstawia się następująco: Szwecja — Niemcy 30 maja w Hannoverze, Niemcy — Holandia 2 czerwca w Hadze, Flensburg — Kopenhaga 29 czerwca i Danja — Niemcy dnia 10 czerwca. Ponadto są projektowane spotkania Austria — Holandia, Węgry — Holandia, Szwecja — Danja, Węgry — Szwecja.

Z końcem czerwca kończy się sezon piłki ręcznej, który, jak wiadomo, na zachodzie uropy trwa od początku jesieni, przez całą me do końca wiosny.

W bogatym programie międzynarodowym e słyhać nie o Polsce, chociaż u nas stale się ówi, że jest szereg pertraktacji z różnemi ajami, jednak zagranicą niewiele o tem wie- a. Jedynie mecz Polska — Niemcy ma się być na jesieni.

Według ostatnich wiadomości prasy nie- ieckiej istnieje możliwość udziału w olimpia- ie drużyny U. S. A., gdzie grę w piłkę ręczną ipoczątkowali Niemcy, zamieszkujący w Ame- yce.

Kajnar, Majchrzycki i Piłat na Śląsku

Sekcja bokserska poznańskiej „Warty” zaproponowała szereg spotkań klubom ślą- kim w dniach 9 i 10 czerwca. „Warta” za- nierz przybyć na Śląsk ze swoimi najlep- szymi zawodnikami, m. in. z Majchrzyckim, Kajnar i Piłatem.

Narazie pertraktują z „Warta” — Policy- ny KS. Katowice i „Slavia” Ruda.

„Slavia” (Ruda) wyjeżdża do Gliwic

Jak się dowiadujemy, sekcja bokserska Slawii w Rudy otrzymała zaproszenie na wy- jazd do Gliwic, gdzie będzie walczyć z tam- tejszym Herosem.

Warto zaznaczyć, że rudińska Slavia cieszy się w Niemczech dobrą opinią i — jak do- tychczas — zawsze odnosila b. ładne sukce- sy.

Kronika sportowa

— Do biegu kolarskiego „dokoła Italii” zgłosiło się 101 zawodników, z których 55 tworzą zespoły, a reszta — jedzie samotnie. Dystans biegu wyniesie 3.500 km. Pierwszy etap odbędzie się dziś, w niedzielę, na trasie Medjolan — Cremona.

— Z San Francisco donoszą, że słynna te- nistka amerykańska, Wills-Moody, zamierza w tym sezonie brać udział w zawodach teni- sowych. W dniach najbliższych Moody wyru- szyć ma okrętem do Wimbledonu, gdzie za- mierz startować w międzynarodowym tur- nieju tenisowym.

— Najszybszy obecnie pływak świata, — Amerykanin Peter Fick, przybywa do Havru w dniu 26 bm. Program jego startów w Euro- pie przedstawia się następująco: 30 maja — 2 czerwca w Budapeszcie, 5 czerwca — w Berlinie, 7 czerwca — w Bremie, 9 i 10 czerwca — w Pradze, 12 czerwca — w Wied- niu, 16 czerwca — w Paryżu, 18 czerwca — w Rouen. W dniu 19 czerwca Fick odjedzie do Ameryki.

— 10-letnia pływaczka sowiecka, Chaba- nowa z Leningradu, uprawiająca sport pły- wacki zaledwie od 3 miesięcy, uzyskuje już obecnie niezwykle wyniki: na 400 m. stylem

grzbietowym łatwo uzyskuje na treningach czas 10 minut. Na dystansie 25 mtr. stylem dowolnym dziewczynka uzyskała wynik 22,8 sek. Nauczycielem pływania tego fenomenal- nego dziecka jest słynny sowiecki zawod- nik, Alechin. Prowadzi on z nią lekcje pod ścisłym nadzorem lekarzy.

— W dniu 6 bm. rozpoczął się wielki wy- ścig kolarski na dystansie 12.000 km., na tra- sie okrojonej od Swierdłowska do Swierdłow- ska przez Czelabińsk — Taszkent — Krasno- wosk — Baku — Odesę — Mińsk i Moskwę. W tej wielkiej wyprawie udział biorą studen- ci Instytutu Górniczego ze Swierdłowska.

— W Igrzyskach olimpijskich w Berlinie, startować będzie 337 Japończyków, w tej licz- bie uwzględniono już zawodników, którzy wezmą udział i w zimowych igrzyskach w Garmisch — Partenkirchen, oraz trenerów i przedstawicieli oficjalnych. Ekspedycja kos- tować będzie 1.250.000 jen. Jest to najlicz- niejsza ze zgłoszonych dotąd na igrzyska olimpijskie 1936 r. ekspedycja zagraniczna.

— Mistrzostwo Włoch we florecie panów zdobył Giorgio Bocchini, po dodatkowej roz- grywce z Giuliano Nostini.

— Znany węgierski pływak Csik, uzyskał ostatnio na zawodach międzynarodowych w Medjolanie doskonały wynik w biegu na 100 mtr. stylem dowolnym, mianowicie — 58,6 s.

— Koniec Pistulli. Były trener bokserów polskich, Pistulla, zakończył zdaje się definy- tywnie swą karierę. Już w drugiej rundzie zno- koutował go Schoenrath.

Schmeling rozpoczął już treningi do spotka- nia z Paolnem w dniu 7 lipca w Berlinie.

— Wittmann weźmie udział w mistrzo- stwach Tallina, które odbędą się 13—18 czerw- ca. Wprawdzie turniej w Estonii koliduje z na- rodowymi mistrzostwami Polski, jednak komisja sportowa P. Z. L. T. udzieliła zezwolenia na wyjazd Wittmanna, ponieważ zdobył on już dwukrotnie tytuł mistrza Tallina i o ile wygra po raz trzeci, to zdobędzie na własność prze- chodni puchar.



Gdy zaśniesz z ekranu twarz pięknej gwiazdy filmowej, może Pani być pewna, że jej nęcąca skóra i cera nie są kwestią przypadku. Jej sekret może być i Pani sekretem. Skóra Pani może osiągnąć tę samą wspaniałą karnację. I to w ciągu 3-ch dni. Pewne cenne składniki, jak to czysty krem i oliwa, są obecnie zawarte w nowym Kremie Tokalon koloru białego (nie tłustym). Jedno lub dwa codzienne zastosowania nadają skórze nowe życie. Krem ten jest wzmacniający, wybielający i ściągający. Szybko i lepiej niż cokolwiek innego, zwalcza rozszerzone pory, wgrzy, szorstkość i inne wady cery. Ochronia przed szkodliwym działaniem brudu i kurzu, utrzymuje cerę zawsze świeżą i jasną, oraz tworzy idealny podkład pod puder. Wypróbuj dziś jeszcze ten prosty przepis piękności, a będziesz mogła bez obawy porównać twą nową skórę do cery gwiazdy z ekranu. Krem Tokalon gwarantuje szczęśliwy wynik, lub pieniądze zostają zwrócone.

O punar Davisa

CZECHOSŁOWACJA — JUGOSŁAWIA 4:1
W obecności 4.000 widzów zakończył się tu w niedzielę mecz tenisowy o puchar Davisa między Czechosłowacją a Jugosławią, który przyniósł zwycięstwo Czechom 4:1.

W ostatnich dwóch singlach Caska pokonał Puncceca 6:4 6:1 4:6 6:3, a R. Menzel Palladę 6:0 6:1 6:1.

JAPONIA — HOLANDJA 5:0

W ostatnim dniu wyniki były następujące: Nishimura pokonał Hughana po niezwykle twardej i emocjonującej walce 6:3 4:6 6:3 9:11 6:2, zaś Yamagishi wygrał z Teschna- cherem 6:1 6:4 6:3.

Bokserzy polscy przed sezonem międzynarodowym

Jak się dowiadujemy, w związku ze zbli- żającym się sezonem międzynarodowym na- szych bokserów, a przedwyszystkiem spotka- niem Belgia — Polska, Czechosłowacja — Polska i Niemcy — Polska, PZB. zamierza urządzić przed temi spotkaniami ciekawą eli- minację naszych czołowych bokserów.

Walczyć ma 9 par, w tem dwie wagi śred- niej. Program walk będzie najprawdopodob- niej zestawiony następująco: Sobkowiak — Czortek, Krzeminski — Jarzabek, Polus — Matuszyk, Sipiński — Kajnar, Misiurewicz Matulokow, Chmielewski — Kurka, Majchrzy- ki — Lewandowski, Szymura — Doroba, Pi- lat — Choma.

Międzynarodowy ruch w piłce ręcznej

Niemcy — Szwajcaria 14:6 (7:3). Spotka- nie to odbyło się w Augsburgu i wykazało jesz- cze raz bezkonkurencyjność Niemców nad ze- społami zagranicznymi. Bogaty program Nie-

Uzdrowiska

KRYNICA, Pensjonat „Carlton” pod zarządem Drowej Mandlo- wej, pełny komfort, pokoje sło- neczne z balkonami, winda, te- lefon, radio, bieżąca woda ciepła i zimna w każdym po- koju, kuchnia wykwinna, na- żądanie dyetetyczna, własny park, plaża słoneczna, autobus do dyspozycji gości. Ceny ni- skie. Telefon 231. Koltuński.

Sprzedaje

OFICERSKIE mundury, czapki, pasy, szable, najtaniej: Censor, Kraków, Szewska 18. Zadać cenników!

SAMOCHÓD „Dodge” 6 cylin- drowy półciężarowy z dobre- mi oponami na chodzie tania- do sprzedania. — Oferty pod 10617 do administracji „Polo- nii”.

PIEGL, żółte plamy usurwa pod gwarancją „Axela” — krem; słoik 2 zł., mydło 1 zł. W dro- gerjach, perfumerjach, apte- kach. 690

Wolne posady

PANNA wykształcona, około lat 20, przy wysokich pobo- rach dla kasy restauracyjnej poszukiwana. — Wiadomość branżowa nie wymagana. — Oferty „Polonia” pod 2228 d.

Repertuar Kinoteatrów

KINO CAPITOL ulica Plebiscytowa 3	NIE CHCĘ WIEDZIEĆ KIM JESTES Gustav Fröhlich, Liana Hald
KINO CASINO Poprzeczna 17/19	AZEF PROWOKATOR Fritz Rasp, Olga Czechowa
KINO COLOSSEUM 3 Maja 7	TAJEMNICA ZAMKNIĘTEGO KUFRA — Tom Tyler
KINO RIALTO Św. Jana 24	OD WIECZORA DO PÓŁNOCY Carl Brisson
KINO UNION 3 Maja 25	WIOSENNA PARADA Franciszka Gaal
KINO DEBINA Dab	1) ZALEDWIE WCZORAJ 2) URWIS Z HISZPANJI

Kupna

DOMEK kupię w Wojew. Śl. z ogrodem i wszelkimi wygo- dami, gotówką 10—15 tys. zł. Zgłoszenia do „Polonii” Kato- wice pod „F. P. 100”.

Różne

MŁODY inżynier poszukuje partnerki, do nauki tenisa. — Oferty pod „H. W.” do Admi- nistracji „Polonii”. 2174 d

WRÓŻBA zdumiewająco traf- na, Katowice, Słowackiego 45, II ptr. 2093 d

UNIEWAŻNIAM zgubione w dniu 18 maja br. w Bystrzej na- stępujące dowody na nazwi- sko Gałazka Ignacy. Katowice, Bisk. Lisieckiego 32: 1) książ- wojskową wystawioną przez P. K. U. w Katowicach, 2) kar- tę cyrkulacyjną, wystawioną przez Dyrekcję Policji w Ka- towicach, 3) kartę na broń nr. 66903 wystawioną przez Dy- rekcję Policji w Katowicach, 4) różne inne dowody i legity- macje. W razie oddania po- wyższych dokumentów, zna- lazcy daruję całą gotówkę, znajdującą się w portfelu. 2227 d

RABKA — Internat leczniczy Dra Żagoty — przyjmuje dzie- ci i dorosłych. 687

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONJI Z DOSTAWĄ DO DO- MU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3.- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3.-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPA- LTOwym UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1.- ZA WERSZ MILIMETR. JEDNO- SZPAŁTOWY PRZY 4 SZPAŁTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRO- NIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO

P. Slawek zgłosił dymisję rządu lecz P. Prezydent jej nie przyjął

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek o godz. 12-ej w południe odbyło się w prezydium Rady Ministrów posiedzenie Rady Gabinetowej pod przewodnictwem p. premiera Walerego Ślawka. Bezpośrednio potem p. Ślawek udał się na Zamek i złożył dymisję rządu, której P. Prezydent nie przyjął.

W godzinach wieczornych radio nadało następujące oświadczenie p. premiera:

„Twarda rzeczywistość zmusza nas po odwołaniu hołdu ś. p. marszałkowi Piłsudskiemu do powrotu do pracy codziennej, jakiej wymaga od nas życie”.

P. Ślawek zaznaczył dalej, iż w Polsce wytworzył się obecnie stan nowy, wobec czego trwał, iż w tej sytuacji Prezydent R. P. powinien mieć możliwość decyzji.

„W tej myśli po naradzie ze wszystkimi ministrami, zgłosiłem ustąpienie całego gabinetu. P. Prezydent uznał za wskazane, obecny gabinet utrzymać. Podporządkowując się woli P. Prezydenta i w oparciu o zaufanie, rząd podejmuje dalsze prace. Wierzę, że głęboki wstrząs,

jakiego doznaliśmy w ostatnich dniach, zespoli myśli ogółu dokoła spraw państwa. Jestem przekonany, że to zespolenie znajdzie wyraz

w pracy codziennej i że dzięki temu siła i powaga państwa będzie utrzymana i wzmocniona”.

Wyniki wyborów w Czechosłowacji

Podział mandatów między stronnictwa

Praga, 20. 5. Tel. wł.

Prowizoryczny oficjalny rezultat niedzielnych wyborów parlamentarnych w Czechosłowacji przedstawia się następująco:

Czeska partja agrarna 1,176.517 głosów, 45 mandatów (posiadała 46 mandatów), czescy socjaliści 1,034.804 głosów, 38 mandatów (39), czescy narodowi socjaliści (Benes) 755.931 głosów, 28 mandatów (32), czeska katolicka partja ludowa 615.851 głosów, 22 mandaty (25), czeska partja rzemieślnicza 448.004 głosów, 17 mandatów (posiadała 12), czeska partja faszystowska (Gajdy) 167.440 głosów, 6 mandatów (0), czeska partja urzędnicza 10.212 głosów, 0 mandatów (0), ogólnopolska partja dłużników (I) 5.981 głosów, 0 mandatów (0), czeskie zjednoczenie narodowe 456.358 głosów, 17 mandatów (18), komuniści 849.485 głosów, 30 mandatów, słowacka katolicka partja ludowa ks. Hlinki wraz z Polakami i Rusinami 564.267 głosów, 22 mandaty (19), niemieccy socjaliści 299.925 głosów, 11 mandatów (21), niemiecki związek chłopski 142.388 głosów, 5 mandatów (12), niemiecka partja chrześcijańsko-społeczna 162.797 głosów, 6 mandatów (14), partja Niemców sudeckich Henleina 1,249.497 głosów, 44 mandaty (w roku 1929 rozwiązana niemiecka partja narodowo-socjalistyczna i niemiecko-narodowa zdobyły 15 mandatów).

Podobna proporcja wyraża się w rezultatach wyborów do senatu. Wybranych zostało ogółem 150 senatorów.

ZGROMADZENIE

uczciło pamięć ś. p.

Genewa, 20. 5. Tel. wł.

Poniedziałkowe popołudniowe posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów poświęcone było sprawie konfliktu paragwajsko-boliwijskiego o Gran Chaco.

Na początku posiedzenia, otwierając obrady przewodniczący Rady, sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow, wygłosił krótkie, kuriozalne przemówienie, w którym uczcił pamięć zmarłego marszałka Piłsudskiego, wskazując na jego zasługi w odbudowie Polski. Zaznaczył również Litwinow, iż pod rządami Józefa Piłsudskiego zawarty został między Polską a Rosją sowiecką pakt o nieagresji, który w obecnym czasie krytycznym przedstawia poważny ryzyk w dziedzinie pokoju i bezpieczeństwa.

Po Litwinowie krótkie słowa sympatii wyowiedzieli także Massigli, lord Eden, oraz przedstawiciele Hiszpanii, Węgier, Portugalii, Argentyny, Finlandji, Turcji, Rumunii i Łotwy.

Delegat polski, Komarnicki, złożył Radzie podziękowanie i podkreślił, że Zmarły stale dążył do pokojowej współpracy międzynarodowej i oparcia tej współpracy na podstawach uczciwego poszanowania praw innych narodów.

LIGA NARODÓW

J. Piłsudskiego

Genewa, 20. 5. Tel. wł.

Po manifestacji żałobnej, Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało wyboru przewodniczącego nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, którym wybrany został delegat portugalski, dawny minister spraw zagranicznych de Vasconcelos. Po krótkiej przemowie inauguracyjnej, Vasconcelos przedłożył Zgromadzeniu sprawozdanie komitetu dla spraw konfliktu paragwajsko-boliwijskiego, proponującego odroczenie wyniku rozpoczętej w Buenos Aires akcji pojednawczej. W dyskusji zabierali głos delegaci Argentyny, Chile, Włoch i Hiszpanji, poczem dalszą dyskusję odroczone do wtorku.

Rada Ligi

Genewa, 20. 5. (PAT)

Rada Ligi Narodów odbyła posiedzenie publiczne, na którym przyjęto raport w sprawie opieki nad wychodźcami oraz wyznaczono granice pomiędzy Ruandą — Urundi a Tanganiką. Następnie Rada przyjęła raport gospodarczy delegata polskiego Komarnickiego w sprawie ankiety, przeprowadzonej na temat układów clearingowych. Minister Komarnicki przedstawił nadto drugi raport dotyczący prac komitetu ekonomicznego.

Telegrafem i Telefonem

— Stan zdrowia premiera Flandina nie pozwolił mu jeszcze na wzięcie udziału w wielkim zgromadzeniu w Hawrze, gdzie miał wygłosić wielką mowę programową.

— Francja dalej przegrupowuje swoje wojska nad granicą zachodnią. W Kolmarze i N. Brisach umieszczono dwa nowe bataliony piechoty.

Kartel wytwórni drutu

Warszawa, 20. 5. (PAT)

Jak się dowiadujemy, wszystkie huty polskie produkujące drut walcowy, przystąpiły do międzynarodowego związku walcówki. W dniu 17 bm. odbyło się w Paryżu posiedzenie komitetu dyrekcyjnego tego związku, na którym przystąpienie Polski do kartelu zostało ostatecznie przeprowadzone. Przystąpienie to, z którym liczone się już od pewnego czasu, ma ważność od dnia 1 maja br.

Dalsza zwyżka cen zboża

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

Ze wszystkich stron kraju sygnalizowana jest zwyżka cen żyta i innych zbóż. W zależności od gatunku ziarna i odległości od stacji kolejowych ceny płacone za 100 kg. żyta wahają się od 10 zł. na Kresach Wschodnich, do 16 zł. w Małopolsce. W Polsce Środkowej, przec. cena żyta wynosi ok. 14 zł. przy dalszej tendencji zwyżkowej. W kołach rolniczych oczekują, że w czerwcu nastąpi dalsza zwyżka cen zboża. Tendencję zwyżkową spowodowały wyczerpanie się zapasów ziarna i związana z tem mała podaż, oraz niezwykle przebieg tegorocznej wiosny, która przyniosła śnieg i przymrozki.

nickimi, właścicielom
skich.

Samobójstwo uczenie

Wilno, 20. 5. Tel. wł.

Na stacji Gawle pod nadjeżdżający z Mołodeczna pociąg rzuciły się dwie młode dziewczyny, trzymając się kurczowo za ręce. Zanim maszynista zdolał zahamować pociąg, lokomotywa zmasakrowała ciała obu dziewcząt.

W wyniku dochodzeń ustalono, że samobójstwo popełniły 16-letnia Zofia Rostkowska i 16-letnia Irena Pawłowska, uczennice szkoły handlowej w Lidzie. Powodem wstrząsającego samobójstwa były złe postępy w nauce i obawa pozostania na przyszły rok w tej samej klasie.

Gradobicie

Lublin, 20. 5. (PAT)

Lublin nawiedzony został obecnie nową klęską żywiołową. Nad gminą Miączyn w pow. chrubieszowskim przeszła burza gradowa, która we wsi Żuków zniszczyła około 60 proc. zasiewów. Od uderzenia pioruna spłonęło kilka zagrod na terenie wsi Adamów w pow. zamoyeskim. Z powodu ulewnych deszczów, które zmyły zupełnie zasiewy z pól, straty są olbrzymie.

Z całej Polski

— Minister Skarbu powołał do życia nowe Urzędy Celne, a to: na lotnisku w Gdyni oraz granicy polsko-czechosłowackiej w Chochołowie.

— W lipcu i sierpniu maja przybyć do Polski liczne wycieczki Polaków ze Stanów Zjednoczonych. Pierwsza wycieczka w liczbie 700 osób przybędzie do Gdyni w dniu 1 lipca br.

Szczegóły tragicznej katastrofy

Naoczny świadek o „M. Gorkiju”

Moskwa, 20. 5. Tel. wł.

Lotnik Rybuszkin, który jako drugi lotnik towarzyszył samolotowi „Maksym Gorkij”, przynosi szczegóły tej strasznej katastrofy, jakiej uległ największy sowiecki olbrzym powietrzny.

Rybuszkin stwierdza, że katastrofę „Maksyma Gorkija” spowodował lotnik Błagin, który również poniósł śmierć.

Rybuszkin przedstawia przebieg katastrofy następująco: „W dniu 17 maja wieczór otrzymałem polecenie lotu eskortowego obok „Maksyma Gorkija” w dniu 18 maja. Podobne polecenie otrzymał także lotnik Błagin. Ze mną miał lecieć operator filmowy, podczas gdy Błagin ze swoim aparatem miał lecieć obok „Maksyma Gorkija”, aby podczas zdjęć służyć za porównanie między małym aparatem, a olbrzymim „Maksymem Gorkijem”.

Bezpośrednio przed startem główny pilot „Maksyma Gorkija”, Michieljew zwrócił Błaginowi uwagę, by zaniechał wszelkich sztuczek akrobatycznych i trzymał się od „Maksyma Gorkija” w odpowiedniej odległości. Błagin poczuł się tą uwagą obrażony i oświadczył, że nie jest małym dzieckiem, lecz lotnikiem latającym od 15 lat.

Akrobacje

Po wystartowaniu Błagin i ja towarzyszyliśmy „M. Gorkijowi”, przyczem operator dokonał zdjęć. Ukończywszy lot okrężny, „M. Gorkij” wracał na lotnisko, ja zaś z moim aparatem wzniosłem się trochę w górę. Zauważyłem

wtedy, że Błagin począł wykonywać figury. Najpierw opadł na prawej stronie w kierunku „Maksyma Gorkija”, został jednak pędem powietrza odsunięty, później uczynił podobną figurę na lewym boku. Wzbiłem się jeszcze wyżej, ponieważ obawiałem się, że Błagin pędem powietrza rzucony zostanie w kierunku mojego aparatu. Błagin dał gazu i uczynił jeszcze jedną figurę, która mu się jednak nie udała.

Zderzenie

Stracił szybkość i uderzył w prawe skrzydło „Maksyma Gorkija”, mniej więcej w to miejsce, gdzie znajdował się środkowy motor. Prawdopodobnie trafił w zbiornik z oliwą, gdyż zaraz poczuł się wydobywać czarny dym. Błagin przebił górną i dolną powłokę prawego skrzydła.

„Maksym Gorkij” przechylił się na prawy bok, a zaraz potem zsunął się i runął na ziemię Błagin wraz ze swoim aparatem. „Maksym Gorkij” trzymał się jeszcze w powietrzu 10 do 15 sekund, poczem gwałtownie przechylił się na prawo. Część prawego skrzydła odpadła, a samolot począł szybko spadać i runął w grupę świerków, rozbijając się na ziemi doszczętnie. Zatrzymałem mota mojego aparatu i lotem ślizgowym zbliżyłem się do miejsca katastrofy.

Walka w samolocie

W tej chwili operator filmowy chwycił mnie pod gardło i począł mnie dusić. Od strachu stracił on panowanie nad nerwami i w ten spo-

sób chciał mnie zmusić do lądowania. Straciłem na chwilę panowanie nad aparatem, który począł opadać. Aby się uwolnić z rąk oszalałego operatora, uderzyłem go całą siłą w twarz. To poskutkowało, gdyż wypuścił mnie i usiadł znów na swoim miejscu, gdzie pozostał już do lądowania. Udało mi się opanować maszynę, okrążyłem miejsce katastrofy dwukrotnie, poczem przystąpiłem do lądowania.

Trzy nowe olbrzymy

Moskwa, 20. 5. (PAT)

Rada komisarzy ludowych i komitet centralny partji komunistycznej Z. S. R. R. postanowiły wybudować na miejsce zniszczonego samolotu „Maksym Gorkij” trzy wielkie samoloty tego samego typu i tej samej nośności. Samoloty te będą miały nazwy: „Włodzimierz Lenin”, „Józef Stalin” i „Maksym Gorkij”.

Moskwa, 20. 5. (PAT)

Zwłoki ołtarz katastrofy samolotu „Maksym Gorkij” zostały spalone w krematorium moskiewskim. Pogrzeb odbył się dzisiaj i miał niezwykle uroczysty charakter.

Warszawa, 20. 5. Tel. wł.

Polskie organizacje lotnicze wysłały do Moskwy kondolencję z powodu katastrofy największego samolotu na świecie, „Maksyma Gorkija”.